



W roku 1912 p. Kucharowie na parcell przy ul. św. Gertrudy 5 (dzisiejsza Waryńskiego) zbudowali kino. Projekt budynku i sali wykonał Samuel Mander. Dekoracja sali kinowej była dość skromna, interesującym rozwiązaniem było umieszczenie ekranu na ścianie frontowej, nad wejściem na ulicę. Bardzo piękna natomiast była i pozostała nadal fasada kina. O przypadającym w tym roku jubileuszu pisaliśmy niedawno. Fot. JADWIGA RUBIS

Kompozycje świąteczne i suche bukiety

Studenci, członkowie Koła Naukowego Ogrodników Akademii Rolniczej zapraszają na wystawę kompozycji z suchych roślin i kompozycji świątecznych, która czynna jest przez trzy dni od piątku do niedzieli w godzinach od 11 do 17 w pawilonie Centrum Kultury Studentów Akademii Rolniczej przy al. 29 Listopada 48 (pomiędzy szklarnią a domami akademickimi).

Hotelowi złodzieje pod kluczem

Wczoraj rano do Komendy Miejskiej MO w Krakowie zgłosił się obywatel RFN z wiadomością, iż w zajmowanym przez niego pokoju w hotelu „Cracovia” dokonano kradzieży pieniędzy. W wyniku podjętych czynności śledczych ustalono i zatrzymano sprawców kradzieży. Okazało się, że cudzoziemiec padł ofiarą szajki wyspecjalizowanych złodziei hotelowych.

Działali we trójkę: 23-letnia Bogusława M. z Jarosława stanowiąca tzw. przynętę dla gości hotelowych, z którymi szła do pokoju, lub przebywała w barze, a jej przyjaciele, 25-letni Marek M. z Gdańska i 33-letni Zbigniew S. ze Stargardu Gdańskiego w czasie, kiedy dziewczyna zajmowała gości, okradali ich pokoje. (s)



Z Paryża nadeszła wiadomość o wprowadzeniu na ekrany kin amerykańskiego przed 51 laty filmu „Kurtyzana” z Greta Garbo w roli tytułowej, który nigdy jeszcze nie był we Francji pokazywany. Partnerem „boskiej” Grety jest Clark Gable. I choć film nie jest arcydziełem, cieszy się dużym powodzeniem, pozwalając widzom zobaczyć tak popularną, niegdyś parę gwiazd w ich bezsprzecznie najlepszych latach. Clark Gable nie żyje już od 22 lat, natomiast 77-letnia Greta Garbo mieszka samotnie w Nowym Jorku, w jednym z ekskluzywnych dzielnic Sutton Place, nie utrzymując prawie żadnych stosunków towarzyskich. Znajduje się natomiast w znakomitej formie fizycznej. Często pływa, uprawia jogging i konsekwentnie odrzuca wszelkie, liczące propozycje powrotu na ekran. Niechętnie też rozmawia z dziennikarzami, choć ostatnio, w chwili szczerości, wyznała reporterowi „Der Spiegel” motyw tej konsekwencji: „Gdybym stała dziś przed kamerami — powiedziałaby — przynęciłby cały mój mił”. (l-k) Fot. DER SPIEGEL



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 197 (11273)

Kraków, 17, 18, 19 grudnia 1982 r.

Nie przegrać z zimą

Grzecznie przyjmują i... nie przychodzą

Drugi dyżur w naszej akcji „Nie przegrać z zimą” pełnił dyrektor PGM Krowodrza, mgr inż. Stanisław Bazela.



Stos pływających betonowych płyt, wysokości 75 centymetrów rozbił jednym uderzeniem dłoń 30-letni amerykański karateka Dale Lee Craig. Poprzedni rekord należał do tego samego zawodnika i był gorszy o 25 cm. CAF-AP

Stanisław Bazela, I tym razem Czytelnicy, poza uwagami na temat marnotrawstwa ciepła, mówili o wielu innych sprawach utrudniających im życie. Niebędziemy wymieniali szczegółowo wszystkich, zanotował je dyrektor zobowiązując się w kilku przypadkach do natychmiastowego działania, w innych — do załatwienia spraw w miarę możliwości przede wszystkim materiałowych i kadrowych. Na pytanie dotyczące oceny pracy administracji domów — bo i ona była przedmiotem wielu krytycznych wypowiedzi — dyrektor stwierdził, że negatywny wpływ, przynajmniej w bieżącym roku, miała wymiana pracowników. Wielu odeszło na emeryturę, nowi dopiero się wciągają. Pracochłonne jest też wydawanie kartek — w pięciu ROM-ach Krowodrzy wydaje się miesięcznie prawie 50 tys. kartek. Trwa to

Jutro Sejm

• Zwołane na 18 grudnia posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 9.00. Rozpatrzone zostanie sprawozdanie komisji o przedstawionych przez Radę Państwa projektach ustaw: • o zmianie ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego, • o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego. (PAP)

Sekretarz generalny KP Argentyny Athos Fava w Krakowie

W Krakowie przebywał wczoraj sekretarz generalny Komunistycznej Partii Argentyny, Athos Fava. Przed południem

gość spotkał się z I sekretarzem KK PZPR, Józefem Gajewiczem i prezydentem Krakowa, Tadeuszem Salwą. W rozmowach uczestniczył sekretarz KK PZPR, Franciszek Dąbrowski. Mówiono o sytuacji gospodarczej, politycznej i społecznej Krakowa. Następnie sekretarz generalny KP Argentyny zwiedził Wawel i zabytki Krakowa, a po południu odwiedził załogę Walcowni Blach Karoseryjnych Kombinatoru Huty im. Lenina oraz spotkał się z kierownictwem Komitetu Fabrycznego HIL, z członkiem PZPR, I sekretarzem KF HIL, Kazimierzem Miniurem, oraz z dyrektorem Kombinatoru. Interesował się problemami produkcyjnymi, działalnością organizacji partyjnych oraz sytuacją socjalną załogi.

Groził śmiercią prezydentowi

WASZYNGTON (PAP) James Lewis, jeden z podejrzanych w sprawie o zatrucie tylenolem, groził, że zabije prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prokurator generalny prowadzący śledztwo, Dan Webb, powiedział, że Lewis, w czasie gdy się ukrywał, napisał list do R. Reagana z pogróżkami. Jak informowaliśmy, J. Lewis od dwóch miesięcy poszukiwany przez policję, został aresztowany w poniedziałek w Nowym Jorku. Jest on oskarżony o próbę wyłudzenia miliona dolarów od produkującej lekarstwa firmy Johnson-Johnson, grożąc ponownym zatruciem lekarstw.

W Trójmieście obchodzono 12. rocznicę Grudnia

12. rocznica wydarzeń grudniowych 1970 r. przeszła w Trójmieście w atmosferze spokoju, zadumy, powagi i normalnej nie zakłóconej pracy. Przed Pomnikami Stoczniovców w Gdańsku w dniu 16 bm. nie znalazły poparcia załóg zakładów pracy i społeczeństwa. Zdecydowana większość robotników po zakończeniu pierwszej zmiany, udała się spokojnie do domów; niektórzy z nich złożyli kwiaty przed Pomnikami Stoczniovców. Jedynie niewielka grupa ludzi swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem usiłowała bez powodzenia zakłócić nastroj powagi i wzniesić niepokoje. Zwycięży rozsadek i obywatelska postawa społeczeństwa Gdańska. (PAP)

Kolportowane w ulotkach nawoływania do zorganizowania manifestacji przed Pomnikiem Stoczniovców w Gdańsku w dniu 16 bm. nie znalazły poparcia załóg zakładów pracy i społeczeństwa. Zdecydowana większość robotników po zakończeniu pierwszej zmiany, udała się spokojnie do domów; niektórzy z nich złożyli kwiaty przed Pomnikami Stoczniovców. Jedynie niewielka grupa ludzi swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem usiłowała bez powodzenia zakłócić nastroj powagi i wzniesić niepokoje. Zwycięży rozsadek i obywatelska postawa społeczeństwa Gdańska. (PAP)

Zmarła Klara Malraux

PARYŻ (PAP) W Paryżu, w wieku 84 lat zmarła pisarka Klara Malraux — pierwsza żona francuskiego pisarza i polityka, Andre Malraux. Po wojnie opublikowała m. in. autobiograficzną powieść opisyującą jej życie od czasów dzieciństwa, aż po rok 1963 pod tytułem „Dzień naszych kroków”.

Milion dolarów odszkodowania

Po siedmiu latach trwałych starań 28-letnia dziś Mia Lancaster, niegdyś wzięta modelka, otrzymała wyrokiem sądu na Manhattanie milion dolarów odszkodowania. Jej historia jest i typowa i zarazem nietypowa, bowiem oszukana i okradzona z kilkunastu tysięcy dolarów przez nowojorskiego Kalibabkę, niejakiego Tyrone Kindora (który później interesował się m. in. słynną już dziś aktorką Margaux Hemingway), ze względu na brak przekonujących dowodów jego winy długo nie mogła znaleźć adwokata, który chętnie zajął się jej sprawą. Mało tego, Kindor rewanżując się dziewczynie za próby odzyskania pieniędzy doprowadził do jej aresztowania w trakcie pokazu mody, co całkowicie zabiło jej karierę, mimo że została później uniewinniona. W tej sytuacji dzielna, ale bliska załamania psychicznego modelka zaangażowała się do sądu w charakterze sekretarki, gdzie mając dostęp do różnych dokumentów potrafiła sama udowodnić fałszywość zeznań Kindora, a nawet ujawnić jego przestępczą przeszłość. Występując osobiście w swojej sprawie umiała w sądzie tak przekonująco i przejmująco udowodnić swoje racje, że przyznano jej ogromne odszkodowanie. Usatysfakcjonowana tym sukcesem dziewczyna postanowiła podjąć studia prawnicze. No cóż, jeśli rzeczywiście talent okazał się równy urodzie, można jej wróżyć wspaniałą karierę. Na zdjęciu: Mia Lancaster. (l-k) Fot. TIME

Było to 17 grudnia

• W 1538 r. papież Paweł III ekskomunikował króla Anglii — Henryka VIII.
• W 1903 r. urodził się Erskine Caldwell, amerykański pisarz i publicysta, autor powieści „Droga tytoniowa”, „Poletko Pana Boga”, „Śługa Boży”, „Jenny”, w których ukazał prymitywną egzystencję mieszkańców Południa USA.

Było to 18 grudnia

• W 1644 r. na tronie szwedzkim zasiadła królowa Krystyna, ostatnia ze szwedzkiej linii Wazów.
• W 1913 r. urodził się Willy Brandt (właśc. Karl Herbert Frahm) polityk RFN; po dojściu Hitlera do władzy emigrował do Norwegii, gdzie zmienił nazwisko. Od 1964 r. był przewodniczącym SPD, w latach 1969—74 kanclerzem RFN, od 1974 r. przewodniczącym Międzynarodówki Socjalistycznej Laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

Było to 19 grudnia

• W 1741 r. zmarł Witus J. Bering, duński żeglarz i odkrywca w służbie rosyjskiej, który w latach 1725—30 opłynął płuszech wybrzeża Azji, przebywając cięśniną, nazwaną później jego imieniem; potwierdził wówczas, że Azja nie ma połączenia lądowego z Ameryką Północną. W 1771 r. odkrył brzeg Alaski.
• W 1965 r. gen. Charles de Gaulle wygrał wybory prezydenckie we Francji. (l-k)

ZDOBYWAMY ODZNAKE



PRZYJACIELA KRAKOWA

Najbliższe imprezy w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA odbędą się w niedzielę, 19 bm. Oto ich program:

• Odznaka brązowa — kościół Mariacki i jego skarbiec —

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie nadal pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr z kier. płd.-zach. i zach. prędkość 10—7 m/sk. Temp. maks. dniami 4—7, min. nocy 3—0 st. C. Rano wilgotność powietrza 95 proc. Nieco chłodniej. W ciągu następnej doby bez większych zmian. (w)

zbiórka między godziną 14.00 a 15.00; wielka okazja zobaczenia skarbcza kościoła NMP.

• Odznaka srebrna — SKARBIEC I ZBRÓJOWNIA na Wawelu — zbiórka między godziną 10.00 a 11.00.

• Odznaka złota — ŚWIĄTYNIE INNYCH WYZNAŃ — zbiórka między godziną 12.30 a 13.00; podczas spacerów poznamy historię Kościoła Polsko-Katolickiego, zwiedzimy też kościół tego wyznania, znajdujący się przy ul. Friedleina.

UWAGA: miejsca zbiórek — Rynek Główny, przy wejściu do biura „Wawel-Touristu” w Sukenicach.

(Dokończenie na str. 2)

prowadzenia działalności wywrotowej i przynależności do nielegalnej organizacji zbrojnej. Podejrzanym jest m. in. o udzielenie pomocy terrorystom skrajnej prawicy, Roberto Frigato, oskarżonemu o współudział w zamachu na dworcu w Bolonii.

• Izraelska policja przybrębna przechwyciła znaczną ilość haszyszku pochodzącego z Libanu.

• Władze RPA potwierdziły fakt naruszenia przez samolot sił zbrojnych tego kraju przestrzeni powietrznej Botswany. Maszyna została stracona nad terytorium Botswany przez artylerię.

• W klinice w Neapolu urodził się pięciorozki. Zastosowano cesarskie cięcie. Dzieci, 4 chłopców i 1 dziewczynka, ważą od 1,3 do 1,4 kg. Zostały one umieszczone w inkubatorze.

• Młodszy brat byłego prezydenta Egiptu, Esmat Sadat wraz z córką i trzema synami stanął przed sądem oskarżony o korupcję, defraudację i nielegalne gromadzenie bogactw.

z dalekopisu

nu. 2 statki, zatrzymane w pobliżu Gazy i trzeci, który znajdował się w zatoce Akaba z 500 kg haszyszku w ładowni, przewoził narkotyki, których wartość ocenia się na 24 miliony dolarów.

• Okręt podwodny portugalskiej marynarki wojennej stopniowo w pobliżu wyspy Saint Vincent tankowiec „Bendim”, należący do portugalskiego koncernu naftowego „Sakor”. Ładownie tankowca wypełnione były niezwykle eksplozywnym

W KC PZPR odbyła się 16 bm. narada sekretarzy KW, zajmujących się sprawami organizacyjnymi, poświęcona omówieniu bieżących zadań partii, podsumowaniu dotychczasowego przebiegu i rezultatów politycznych kampanii sprawozdawczej oraz przygotowaniu wojewódzkich konferencji sprawozdawczych.

DO KONCA października odano w kraju zaledwie 2,4 tys. z przeszło 5 tys. łóżek szpitalnych zaplanowanych na ten rok. W 1983 r. powinno przybyć dalszych ok. 5 tys. łóżek.

CUKROWNIE wyprodukowały do 16 bm. prawie 1,5 mln ton cukru, przetwarzając niespełna 12 mln ton buraków cukrowych. Na składach pozostało jeszcze ok. 3 mln ton surowca. Cukier pierwsza kampania zakończyła cukrownia w Gryficach w woj. szczecińskim.

W URZĘDZIE Rady Ministrów odbyło się 16 bm. inauguracyjne posiedzenie nowego problemowego zespołu Komisji Reformy Gospodarczej ds. przeciwdziałania monopolizacji w gospodarce narodowej. Zadaniem zespołu jest przygotowanie odpowiednich rozwiązań systemowych i administracyjnych.

W WARSZAWIE odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Krajowego Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”. Jak głosi komunikat, zapado jednoznacznie postanowienie obydwu



Prezydium w sprawie pełnej integracji Zjednoczenia, kładącej kres wewnętrznym rozbieżnościom.

W SZCZECINIE aresztowano poszukiwanego listem gończym Stanisława Zabickiego, przewodniczącego h. Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Stoczni im. Warszawskiej, który ukrywał się od grudnia 1981 r. Jest podejrzany o udział w zorganizowaniu strajku w Stoczni im. Warszawskiej w okresie 13-16 grudnia ub. roku, a także o późniejszą konspirację na działalnictwo.

SŁUŻBA Bezpieczeństwa Komendy Stożecznej MO zlikwidowała punkt produkcyjny i kolportażu nielegalnych wydawnictw sygnowanych przez „Solidarność”. Znajdował się on w mieszkaniu 58-letniej rencistki, Wandy Ch.

W WYNIKU działań Służby Bezpieczeństwa KW MO w Szczecinie zatrzymano Mieczysława K., lat 33, i Mieczysława G., lat 26, drukujących nielegalne pisma „Biuletyn informacyjny NSZZ Solidarność” i „Pomocna Zachodniego”, „Bis” oraz różnego rodzaju ulotki.

FUNKCJONARIUSZE MO i SB ujawnili i zlikwidowali w Kędzierzynie-Koźlu aparaturę przekątnikowo-nadawczą tzw. Radia „Solidarność”. Aresztowano autorów antypaństwowych audycji oraz konstruktora aparatury.

W PROCESIE Piotra Bednarza Sąd Wojewódzki we Wrocławiu sądził 16 bm. kolejną przetrwa spowodowaną stanem zdrowia oskarżonego, który cierpi na zapalenie oskrzeli. Rozprawę odroczone do 22 bm.

Rada Społeczno-Gospodarcza o podwyżkach cen i dochodach ludności

16 bm. zakończyło się w Warszawie posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. W wyniku ożywionej dyskusji Rada przyjęła dwie kolejne opinie: pierwsza dotyczy projektu ustawy budżetowej na 1983 r. oraz projektu planu kredytowego i bilansu płatniczego na rok przyszły; druga — projektu ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym.

W opinii na temat aktów finansowych państwa Rada ustosunkowała się m. in. do spraw związanych z wysokością płac

realnych w 1983 r. Wyrażono szereg uwag co do przyjętych założeń w świetle proponowanych na przyszły rok podwyżek cen. Realność założeń w sferze cen i dochodów ludności — jak wskazano — będzie w odbiorze społecznym czynnikiem decydującym o wiarygodności reformy gospodarczej. W obecnej sytuacji nawet nieco wyższe, ale świadome wycofanie na stabilizację i wyższe realne płace jest założeniem korzystniejszym niż zapowiedzi mające małą szansę na spełnienie.

Rada wyraziła pogląd, że osiągnięcie przyszłorocznych celów gospodarczych wymagać będzie wzmocnienia dyscypliny pracy, zwiększenia wydajności, poprawy organizacji i oszczędności gospodarowania.

Zdobywamy Odznakę...

(Dokończenie ze str. 1)

● **Odznaka złota z pawim piórem** — odczyt prof. dr hab. Jerzego Wyrozumskiego pt. „Początki krakowskiej gminy miejskiej” — sala Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Gołębiej 13 (Collegium Witkowskiego), początek o godz. 10.30.

W niedzielę 19 bm. o godz. 10.00 w tej samej sali (ul. Gołębia 13) odbędzie się wręczenie odznak złotych z pawim piórem krakowskiej grupie najbardziej wytrwałych uczestników naszej akcji.

Wszystkich Czytelników serdecznie zapraszamy do udziału w spacerach po starym i nowym Krakowie. Czeka na Was odznaka **PRZYJACIELA KRAKOWA**.

Czarna noc włamywaczy

Od środy rozpoczęła się seria niepowodzeń krakowskich włamywaczy. Właśnie 15 bm. o godzinie 2.45 funkcjonariusze kompanii patrolowej KW MO zatrzymali podczas włamania do kiosku „Ruch” na ul. Świerczewskiego, 31-letniego Michała T. Przygotował on sobie do zabrania 2 pełne worki papierosów „klubowych” i „popularnych”. Wczoraj, tuż po północy na osiedlu Kolorowym, dokonano włamania także do kiosku „Ruch”. W wyniku pościgu i penetracji ujęto 22-letniego Janusza K., 19-letniego Marka S. i 17-letniego Krzysztofa M. Odczytano w całości łup zabawiany z kiosku. Najwięcej było papierosów.

Także wczoraj o godzinie 2.20 w Podgórzu na ul. Spółdzielców funkcjonariusze Komendy Dzielnicy zatrzymali we wnętrzu sklepu spożywczego 20-letniego Janusza K., który pakował do dwóch dużych waliz artykuły spożywcze.

Również wczoraj o godzinie 4 załoga radiowozu patrolowego z Wieliczki, ujawniła włamanie do restauracji „Popularnej”. W wyniku penetracji i blokady dróg funkcjonariusze ROMO zatrzymali w Bieżanowie 19-letniego Jerzego S., 20-letniego Andrzeja P. oraz 20-letniego Adama O. Przy zatrzymanym znaleziono łup wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. (s)

Jubileusz w AGH

Wydział Maszyn Górniczych i Hutniczych Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie jest największym w tej uczelni.

Studiuje tu 1400 studentów na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych.

W minionym 30-leciu dyplomy magistrów inżynierów i inżynierów mechaników otrzymało blisko 6 tys. absolwentów, w tym 3,5 tys. na studiach dziennych. Kształcili się oni na dwóch kierunkach: mechaniki oraz mechaniki górniczej i geologii. Stopień doktora obroniło na Wydziale 300 osób, a ponad 40 habilitowało się. Obecnie dziekanem Wydziału jest prof. dr inż. Józef Giergiel.

Dziś, z okazji 30-lecia istnienia Wydziału, odbyło się otwarte posiedzenie Rady, podczas którego podsumowano dokonania Wydziału. (ja)

co słysząc...

Od dosyć dawna mówi się o ogromnym zadłużeniu Meksyku, a nawet pisze się często o tym kraju jako największym dłużniku świata. Tymczasem okazuje się, że największym dłużnikiem jest Brazylia, której łączne zadłużenie długoterminowe i krótkoterminowe przekracza 100 miliardów dolarów. Meksyk, ze swymi ok. 80 miliardami długów pozostaje jednak w ścisłej czwórce.

Rzekoma kolejarka pracowała tylko w damskiej toalecie

Szeroko znany jest krakowski milicj 11-latek, który na trasie Kraków — Łódź, dokonywał systematycznie kradzieży kieszonek. Inny przykład to starsza kobieta „pracująca” zwykle w toalecie damskiej na Dworcu Głównym PKP. Ubrana była w niekompletny mundur kolejarki, chodziła zawsze z miotłą lub ścierką. Panie korzystające z toalety mające ręce zdjejmowały precjoza odkładając je na stojący w pobliżu taboret. Rzekoma kolejarka, krzątająca się w pomieszczeniu zabierała biżuterię i uciekała. Została ujęta po kilkunastu takich kradzieżach.

Dworce kolejowe oraz pociągi osobowe i towarowe to teren działania grup przestępczych. Ostatnio sporo pisaliśmy o włamaniach i kradzieżach dokonywanych przez pracowników kolejowych. Sprawcami najczęściej bywały ludzie pracujący bezpośrednio w utrzymaniu ruchu a więc manewrowi, ustawiacze, zwrotnicowi, odprawiacze pociągów, rewidentzi wagonów.

Okazuje się jednak, że na kolei giną nie tylko rzeczy pasażerów. W ciągu ostatnich 5 miesięcy dokonano 63 kradzieży na szkodę osób prywatnych. Straty wyniosły po-

Grzecznie przyjmują i... nie przychodzą

(Dokończenie ze str. 1)

się pewnym refleksjom. Naszemu życiu towarzyszą nieodmienne:

● **brak odpowiedzialności** (Czytelnik, inwalida I grupy, ul. Jaręży 23 — w czwartek mieli przyjść ze spawaczem naprawić kaloryfery, nie zgłosił się nikt. Kiedy zatelefonowałem, powiedział że nie przyjdą. Który to już raz?)

● **zła jakość roboty** (Czytelniczka z ul. Urzędniczej 27 — przy zakładaniu papy na złączeniu dwóch domów pozostawiono dziurę. Leje się przez nią woda z II piętra na parter, niszczy się cały budynek).

● **niepunktualność** (Czytelnik też z ul. Urzędniczej 27 — w kamienicy są kłopoty z kominem, ja np. nie mogę palić w piecu. Od dawna zgłaszam sprawę w ROM-ie, gdzie grzecznie mnie przyjmują, przyznają rację, u-mawiam się, po czym... nikt nie przychodzi).

● **marnotrawstwo** (Czytelniczka z wieżowca przy ul. Mazowieckiej 49 — automat przy skrzynce na listy oświetla nie tylko skrzynkę, ale całe 10 pięter! Ile prądu się marnuje? Czy nie można założyć osobnego automatu przy skrzynce?).

● **zła wola** (Czytelniczka-mieszka-ka przy ul. Kazimierza 44 — dojdzie do śmieciaka tonie stale w bloku, zgłaszaliśmy wielokrotnie w ROM-ie prośbę o położenie płyt, bezskutecznie. Trwa to już latami!).

Wybraliśmy tylko kilka przykładów, a jest ich setki. Jaki obraz się maluje?

A tak na marginesie: mówi się tu i ówdzie, że fachowcy — malarze, tynkarze, stolarze — niechętnie przyjmują pracę w zakładach remontowych PGM-ów, bo mniej zarabiają. Tymczasem jak informuje nas dyrektor Bazela, stawki są identyczne jak w budownictwie. Za pracę w akordzie zarobki wynoszą do 16 tys. zł, konserwatorzy pracujący w systemie dniówkowym mają ok. 10 tys. A pracownicy ROM-ów — średnio miesięcznie ok. 7.200 zł. (mar)

Uwaga Czytelnicy z Podgórza i Nowej Huty

We wtorek, 21 grudnia, kolejny dyżur pełnić będą przedstawiciele PGM Podgórza i Nowej Huty. Przy telefonach 22-89-87 oraz 22-75-88 wewn. 129, w godzinach od 9.30 do 11.30 uwagi dot. zabezpieczenia budynków przed zimą przyjmować będą dyr. Winston Maik (z Nowej Huty) oraz z-ca dyr. Jan Rajca (z Podgórza). Oczekujemy na telefon!

Uniewinnienie w procesie o pożar „Kaskady”

16 bm. Sąd Wojewódzki w Szczecinie ogłosił wyrok w procesie w związku z pożarem kombinatu gastronomicznego „Kaskada”, 27 kwietnia 1981 r. W jego wyniku śmierć poniosło 14 osób. Zniszczony został czterokondygnacyjny obiekt, a straty oszacowano na 25 mln zł. Na ławie oskarżonych zasiadło kilka osób oskarżonych m. in. o dopuszczenie do zaniechania w systemie ochrony przeciwpożarowej, nasytanie lokalu dużą ilością materiałów łatwopalnych i nieprzestrzeganie wymogów bezpieczeństwa instalacji.

Sąd po zapoznaniu się z opiniami biegłych i specjalistycznymi ekspertami, postanowił uniewinnić wszystkich oskarżonych, ponieważ analiza dowodów i wyników z nich faktów nie doprowadziła do przypisania któremukolwiek z oskarżonych postępowania zarzucanego w akcie oskarżenia. Sąd nie dopatrzył się związku przyczynowego między zaniechaniami z ich strony a skutkiem przestępstwa. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Uwaga odbiorcy gazu z terenu osiedla Węgrze Warszawskie i Dziekanowice

Zakład Gazownictwa Kraków uprzedza mieszkańców PT Odbiorców gazu, że z dniem 20 grudnia br. przystępuje do zamiany gazu z kokosowniczego na gaz ziemny.

Adaptacja przyborów gazowych będzie wykonana w okresie od 21 do 23 XII 1982 r. zgodnie z indywidualnymi zawiadomieniami dostarczonymi odbiorcom gazu.

Informuje się odbiorców, że tylko sprawne i zwinentyzowane przybory gazowe będą dostosowane bezpłatnie do spalania gazu ziemnego. Uprasa się odbiorców państwowych i współdzielczych o przygotowanie zleceń na odpłatne przedstawienie przyborów.

Zlecenia odbiora brigady ZGK w trakcie przedstawiania przyborów. Przedstawienie przyborów w pozostałych odbiorach indywidualnych odbywa się bezpłatnie na koszt dostawcy gazu.

W związku z pracami związanymi z zamianą gazu może nastąpić przerwa w jego dostawie oraz zakłócenia w jego odbiorze w dniach od 20 do 23 XII br.

Do czasu przedstawiania przyborów gazowych można używać tylko kucharki gazowej przy minimalnym poborze gazu natomiast pozostałe przybory gazowe muszą być wyłączone z kurki przed nim zamknięcie.

W sprawach wymagających interwencji odbiorcy proszeni są o zwracanie się do rozdzielni gazu Krowodrza tel. 37-20-44, Zakładowej Dyspozycji Gazem tel. 66-50-36 lub w kierownictwie terenowym zlokalizowanym w rejonie bloków 7 i 8 w Węgrzech Warszawskich. K-7735

OD NIEDZIELI

Tematem dnia stała się w środę w Stanach Zjednoczonych nieoczekiwana zapowiedź nowych radzieckich propozycji rozbrojenia. Jak oświadczył, na nie zapowiedzianej konferencji prasowej, prezydent Reagan, podczas rozmów w Genewie w sprawie rozbrojenia strategicznego strona radziecka nieformalnie na razie wystąpiła z nową propozycją znacznego obniżenia limitu pocisków rakietowych średniego zasięgu w Europie. Inicjatywa ta spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem komentatorów amerykańskiej prasy, radia i telewizji, którzy doskonale znają antyzbrojeniowe nastroje, panujące w dużej części społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Przypomniał o nich w tym tygodniu przebywający na Kubie przewodniczący Komunistycznej Partii USA, Henri Winton, podkreślając, iż większość Amerykanów opowiada się za pokojem i zdecydowanie odrzuca militarystyczną politykę swego obecnego prezydenta.

W nawiązaniu do nasilających się w USA masowych demonstracji przeciwko rozkręcaniu spirali zbrojeniowej pojawiło się sporo komentarzy ostrzegających przed zbyt pochopnym odrzuceniem radzieckich propozycji, badających konkretnym potwierdzeniem deklaracji kontynuowania pokojowej polityki, złożonych przez nowego sekretarza generalnego KPZR, Jurija Andropowa. Obecne sugestie radzieckie uznano za tym istotniejsze, iż

zgłoszone zostały w okresie najbardziej gorączkowych zabiegów prezydenta USA o zatwierdzenie przez Senat programu MX, a więc programu budowy nowej generacji pocisków rakietowych i ich wyrzucni. Jest to więc swoiste wycofanie ręki do ugody i wezwanie do opamiętania.

Z równie wielkim zainteresowaniem przyjęto w Stanach Zjednoczonych oświadczenie rzecznika departamentu stanu, któ-

debat w Kongresie USA. Wzrastające zaniepokojenie konfrontacyjną polityką Ronalda Reagana wyraził np. w tym tygodniu demokracja, senator J. Biden z Delaware, zwracając uwagę, iż zmierzając do osiągnięcia możliwości zadania Związkowi Radzieckiemu pierwszego uderzenia, administracja waszyngtońska świadomie przekreśla możliwość osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia rozbrojeniowego. Podobne zdanie nie jest odosobnione wśród członków Kongresu USA, domagających się poważnego potraktowania propozycji radzieckich i podjęcia poważnych negocjacji na tematy rozbrojeniowe.

Zbrojenia czy rozmowy

Trudno przewidzieć, czy obecne konsultacje w Waszyngtonie staną się impulsem do takich negocjacji. Dużo zależy od decyzji senatorów w sprawie programu MX. Jeśli Senat podobnie jak Izba Reprezentantów nie wyraziłby zgody na wyrażenie potrzebnych do podjęcia produkcji nowych pocisków funduszy, decyzje Kongresu musiałyby zostać odłożone na dłuższy czas, co niewątpliwie ułatwiłoby prowadzenie radziecko-amerykańskich rozmów, i to wbrew głoszonej przez Reagana opinii, że w przypadku nieodjęcia budowy rakiet MX Stany Zjednoczone nie będą miały za-

trudno przewidzieć, czy obecne konsultacje w Waszyngtonie staną się impulsem do takich negocjacji. Dużo zależy od decyzji senatorów w sprawie programu MX. Jeśli Senat podobnie jak Izba Reprezentantów nie wyraziłby zgody na wyrażenie potrzebnych do podjęcia produkcji nowych pocisków funduszy, decyzje Kongresu musiałyby zostać odłożone na dłuższy czas, co niewątpliwie ułatwiłoby prowadzenie radziecko-amerykańskich rozmów, i to wbrew głoszonej przez Reagana opinii, że w przypadku nieodjęcia budowy rakiet MX Stany Zjednoczone nie będą miały za-

DO SOBOTY

dnym atutów przetargowych w tych rokowaniach.

Obecnie, po porażce Ronalda Reagana w Izbie Reprezentantów, panuje opinia, że w Waszyngtonie bardziej chodzi o chwilę o prestiż prezydenta niż o jego program. Również sam Reagan zdaje sobie sprawę, że kolejna klęska w Senacie byłaby dla niego miąższącym ciosem i dlatego w tym tygodniu wzniósł naciski na senatorów, aby w jak najmniej zmienionej formie przyjęli jego znacznie już stonowane propozycje. Podczas tych zabiegów prezydent oświadczył, iż gotów jest zrezygnować z bardzo kontrowersyjnego systemu gęsto rozmieszczenia pocisków MX w zamian za przyznanie kredytów na rozpoczęcie ich produkcji, przy czym miałyby się ona rozpocząć nie wcześniej jak w maju przyszłego roku. Jest to duży kompromis ze strony Reagana.

Czy te ustępstwa pozwolą Reaganowi zachować twarz, powinniśmy przekonać się już w najbliższych dniach. Zresztą nawet przy aprobacie Senatu może to być już tylko połowiczny sukces prezydenta USA, gdyż aby Pentagon mógł otrzymać pieniądze na MX, musi się najpierw zebrać konferencja przedstawicieli obu izb Kongresu i uzgodnić jednobramną ustawę na ten temat. Tak więc realizacja programu MX musi ulec kilkumiesięcznemu opóźnieniu, a to stwarza szansę wcześniejszego rozpoczęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim. (I-k)

8. + p.

Jan Kusionowicz
budowniczy

nasz najdroższy Mał, Ojciec i Dziadzio, zmarł w Krakowie dnia 14 grudnia 1982 r., w wieku 59 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 grudnia, o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pozostali w głębokiej żałobie

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

8. + p.

Janina Maria Markowska

nasza najdroższa Córka, Wnuczka, Siostra, Szwagierka i Ciocia, studentka Studium Zaocznego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzona 20 grudnia 1957 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Pańu dnia 14 grudnia 1982 r.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w kaplicy parafii pod wezwaniem Błogosławionej Jadwigi Królowej na Krowodrzy, w poniedziałek 20 grudnia, o godz. 8 rano.

Odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego nastąpi z kaplicy na cmentarzu Rakowickim w tym samym dniu o godz. 13.

Pogrzebenie w głębokim bólu i żałobie

RODZICE I RODZINA

Na świąteczne stoły

Kompoty z ananasów, musztarda chrzan, ćwikła i... tonik

W okresie przedświątecznym producenci żywności zwiększają zapasowanie naszych sklepów. Czego w tym okresie możemy się spodziewać od Krakowskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego — z tym pytaniem zwracamy się do przedstawicieli kierownictwa firmy.

Oferta nie jest zbyt bogata, ale prawdziwą nowością staną się

prawdopodobnie kompoty z ananasów. Pewna ich partia, importowana z Wietnamu, dotarła do Krakowa. W tej chwili trwa jej intensywne przygotowania technologiczne i techniczne do rozpoczęcia produkcji oraz szybkiego skierowania ich do placówek handlowych. Będą one sprzedawane w słoikach i — co chyba najistotniejsze — po znacznie niższej cenie, niż proponują za podobny towar firmy polonijne. Takich ananasów powinno się pojawić na krakowskim rynku w sumie 20 ton.

Tradycyjnie już Zakłady skierują na rynek spore ilości musztardy, a ponadto chrzanu w occie i ćwikły z chrzanem. Z magazynów Przedsiębiorstwa wysyłane są dzień w dzień do krakowskich sklepów spore partie ogórków konserwowych, sałatek, kompotów i syropów.

I na koniec pozytywna informacja dla zwolenników koktajli alkoholowych, a zwłaszcza z dziennej. Ołóż Przedsiębiorstwo otrzymało trochę zagranicznego koncentratu, potrzebnego do produkcji toniku. I ten napój pojawi się po długiej nieobecności w gastronomii i w sklepach. (ja)

Handel przed świętami

Na palcach obu rąk policzyć możemy dni jakie dzielą nas od świąt. Wszystkich ogarnia już zdenerwowanie związane z zakupami. W ubiegły wtorek podaliśmy informację ministra handlu i usług na temat zapotrzebowania rynku w okresie przedświątecznym. O szczegóły dotyczące naszego miasta poprosiliśmy zastępcę dyr. Wydziału Handlu i Usług Romana Kurka. —

Komunikat MO

Komenda Dzielnicza MO Krowdra prowadzi dochodzenie przeciwko Józefowi Z., podejrzanemu o dokonywanie kradzieży i włamań mieszkaniowych na terenie Krakowa i woj. m. krakowskiego. W toku śledztwa odzyskano szereg przedmiotów pochodzących z tych przestępstw, takich jak: zegarki, sprzęt elektroniczny, leki, garderoba, artykuły spożywcze itp. Osoby pokrzywdzone w kradzieżach i włamaniach mieszkaniowych, proszone są o zgłaszanie się w KD MO Krowdra, ul. Batorego 25, pok. 37 II p. w godz. 8.30 — 16.00.

Koresp. Antoniny Domańskiej. Rkps

A jednak można i za złotych

Moja znajoma kupując kolejny cepeliwski obrus za pieniądze zarobione przez męża poza granicami kraju, mówi ze skapryszą miną: „Te polskie pieniądze są już nic nie warte”. Co raz częściej słyszę o tym, że za zrobienie butów, uszyte sukni i inne podobne usługi żąda się zapłaty w dolarach. Na samochodowych giełdach także obowiązują w wielu wypadkach ceny w dolarach. Podobno niektórzy chłopcy ożęśli zadali dolarów za metr ziemniaków, a teraz żądają zapłaty w tej właśnie walucie za kapustę.

Kiedy krytykuje złą obsługę w sklepach, urzędach, służbie zdrowia, często słyszę od skądinąd niegłupich ludzi: „Co się pani dziwi, dobrze, że w ogóle chcą pracować”.

Patrzę, słucham i wtosuję mi się coraz bardziej na głowie.

Z różnych stron miasta

Na wieży ratuszowej w Rynku od lat znajduje się kuty w żelazie napis informujący, że w podziemiach mieści się kawiarnia „Ratuszowa”. Ze zdziwieniem odnotowaliśmy niedawno brak litery „U” w nazwie kawiarni. Jakim cudem zdołała ona oderwać się od masywnej kraty, na której umieszczono napis, pozostaje dla nas zagadką! (kg)

Jeśli będzie tak dalej, to niebawem obywatel posiadający tylko polskie pieniądze (a takich jest ciągle większość), nie ożęził mógł niczego załatwić, niczego kupić.

Na szczęście kiedy wpadam już w całkowitą chandrę, a w snach nawiedzają mnie obrazki, jak to znajomy kioskier proponuje mi gazetę, w której piszę na co dzień, także za dolary, odwiedzam sklep przy ul. Floriańskiej prowadzony agencją przez H. Bachulską. Patrzę na wystawę, gdzie każdy drobiazg jest starannie opisany, by zachęcić klienta do kupna, np. młynek do kawy z napisem: „piękny upominek pod choinkę”, deseczka do krojenia jarzyn informacja: „na tej deseczce najlepiej pokroić jarzynę”. W środku grzeczna, inteligentna obsługa umiająca doradzić, wiedząca kiedy nadejdzie brakujący towar. Jak z bajki.

Kiedy mam więcej czasu odwiedzam sklep tzw. „Tyca” przy ul. Dzierżyńskiego, tu co prawda ceny są tak wysokie, że moje owoce wydają się ograniczać się głównie do zwiedzania, ale miło jest popatrzeć jak właściciel sklepu obsługuje, jak zna się na tym, co robi, jak umie zdobyć towar naprawdę wysokiej klasy. I wtedy troszkę mijają mi pesymizm. A więc jednak można na chacie coś zrobić dobrze za polskie pieniądze i nawet czasami się to opłaca, wcale nieźle, trzeba tylko przestać wierzyć w dolarowy mit, który niestety zatacza u nas coraz szersze kręgi. (bog)



Fot. Jadwiga Rubiś

Meksykański gitarzysta wystąpi w Krakowie

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy Małym Rynku 4 w najbliższą niedzielę o godzinie 18 wystąpi z recitalem znakomity gitarzysta meksykański Enrico Velasco. Artysta zaprezentuje bogaty program wykonując utwory m. in.: M. Ponce, F. Sor, F. Torregas, A. Kanemana, F. Schuberta.

Enrico Velasco występował już z recitalami w 25 krajach świata. Obecnie przebywa w Polsce już od kilku tygodni, telewizjowie mieli możliwość podziwiania jego mistrzowskiej gry na gitarze w ubiegłą niedzielę w programie „W stereo i w kolorze”. Meksykański artysta był jurorem w ogólnopolskich konkursach gitarzystów

klasycznych w Warszawie i Łodzi.

Gospodarzem wieczoru w Klubie MPiK w niedzielę będzie mgr Waldemar Zaborski. Wstęp wolny.

Interweniowaliśmy i...

...odpowiadając na notatkę pt. „Wycieczki berlietem” dyrekcja MPK informuje, że kierowca autobusu nr boczny 21171 — za niesubordynację — został ukarany dyscyplinarnie. Za jego niedyscyplinowanie (prywatna wycieczka po uliczkach Prokocimia Nowego i Bieżanowa) pasażerowie musieli dłużej oczekiwać na przystankach, za co ich MPK przeprasza. (ja)

kowska Spółdzielnia Cukiernicza także 40, dojdzie do tego produkcja ziemniaczka.

Na koniec ryby. Pierwotnie miało być 370 tys. ton ale na skutek starań Centrali Rybnej i Huty im. Lenina zwiększono przydział o 60 ton. Do sprzedaży detalicznej trafi ok. 110 ton. W sklepach Centrali Rybnej karpie kupować będziemy od 19 grudnia, natomiast 50 placówek WSS „Społem” prowadzić będzie sprzedaż tylko w ciągu jednego dnia — 21 grudnia.

Jutro cała sieć handlowa pracuje jak w dni powszednie a w niedzielę od 8 do 14 z wyłączeniem sklepów monopolowych. Podobnie jak handel, czynne są w sobotę placówki usługowe. W niedzielę zaś otwarte od godz. 10 do 15. (sul)



DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Filmy kr. metraż: cykl „Ameryka Południowa” — „Peru”, „W Państwie Inków”, „Chile”.

* 19 — ODK „Wola”, ul. Kr. Jadwigi 215 — Klub Melpomeno zaprasza na spektakl w Teatrze Kameralnym pt. „Zwierzenia cłowna”.

W SOBOTĘ:

* 9, 11.30, 14 i 16.30 — Dworek Białopradnicki, ul. Papieżnicza 2 — Imprezy Mikołajowe. W programie: spektakl „Chodź Lisur razy kilka” J. M. Czarneckiego. Dla rodziców czynna kawiarnia. Powtórzenie imprez w niedzielę w tych samych godzinach; 17 i 19 — Wieczór autorski Tadeusza Rosasa pt. „Życie przerosło kabaret”. Powtórzenie 19 bm. o godz. 19.30.

* 11 — ODK „Wola” — Film: „Przygodny małpki Nuki”.

* 17 — DOK Puchowice, ul. Tyniecka — „Taniec — moje hobby” — spotkanie muzyczne z udziałem turniejowej pary tanecznej.

W NIEDZIELĘ:

* 10 — Klub MPiK, pl. Centralny — Czytelnia Klubu: Finał konkursu recytatorskiego dla młodzieży pn. „Poetycki zapis stuletniej historii polskiego ruchu robotniczego”.

* 11-15 — ODK „TONIE”, ul. Łokietka 267 — Giełda i kiermasz książki starej i nowej; o 16 — Recital Tadeusza Rosasa. Wstęp wolny.

* 16 — Klub „STAROWKA”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolorowe filmy dla dzieci.

A POZA TYM:

* Galeria Sztuki Ludowej Milenium, ul. Stolarska 13 — zaprasza na wystawę świąteczną, codziennie z wyj. sobót i niedziel w godz. 10-18.

* W dniach 17-22 grudnia br. odbędzie się w Krak. Domu Kultury, Rynek Gł. 27 — kolejny Ogólnopolski Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca. Wystawa czynna w godz. 12-18 (oprócz niedziel). Wystawę organizuje Krak. Oddz. Pol. Tow. Wydawców Książek przy współudziale KDK.

Wystawy

Zawsze chętnie oglądany pejzaż

Tradycyjnie pojmowane malarstwo pejzażowe dziś bardzo rzadko staje się przedmiotem wnikliwych esejów krytycznych i sporów teoretycznych sztuki. Stoi nieco jakby na uboczu głównego nurtu rozwoju malarstwa. Niezmiennie jest natomiast

jego powodzenie wśród bywalców sal wystawowych i galerii, pejzaże są też najchętniej nabywanymi obrazami. Być może powodzenie owo zawdzięcza barwom i spokojowi przedstawianej natury, od której mieszkający wielkich miast oddaleni są na co dzień, a w której choćby za pośrednictwem malarstwa pragną znaleźć chwilę oddechu i uspokojenia. Dlatego sądzą, że wystawa prac Kazimierza Kopczyńskiego pt. „Dwory polskie” w Kramach Dominikańskich liczyć może na wielu wdzięcznych widzów. Dwory, w większości z terenów Krakowskiego, pokazuje autor w pastelowych, nieco jakby przymglonych barwach. Są to tradycyjne — w najlepszym znaczeniu tego słowa — widoki o sporych wartościach dokumentacyjnych i dekoracyjnych.

Pejzaż jest również tematem jedynym, pokazanych w Pałacu Sztuki prac, zmarłego przed 11 laty Stanisława Gibińskiego. W sposobie ukazywania pejzażu artysta pozostawał wyraźnie pod wpływem najwybitniejszych naszych malarzy, przede wszystkim Fałata. Gdy zaś w pejzażu tym pojawia się człowiek, czytelnik staje się fascynacją Chełmońskim i Wyczółkowskim. W kilku przypadkach można wręcz mówić o wariacjach na znane tematy np. „Przed burzą”.

Wystawie malarstwa Stanisława Gibińskiego towarzyszy ekspozycja prac ceramicznych, również nie żyjącej już Genowefy Nowak. Głównie figuralne kompozycje, poprzez kolorystykę i fakturę ceramiczną narzucają skojarzenia z ceramiką wykopaliskową, na której odcisnęło się piętno wieków... (e)



Porównajmy nasze zarobki

Na granicy minimum

W jednym z pierwszych odcinków naszego cyklu zajęliśmy się placami nauczycieli. Ale aby szkoły i przedszkola funkcjonowały normalnie, niezbędni są również inni pracownicy, zajmujący się sprawami administracji i obsługi technicznej budynków.

Dzielnicy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Śródmieściu ma ok. 1300 takich pracowników, przy czym większość z nich (sekretarki, sprzątaczk, kucharki) pracuje w szkołach a jedynie ok. 100 zatrudnionych jest w samym Zespole.

Od razu uprzedzę, że ich pobyty należą do najniższych w kraju. Najpierw o administracji w Zespole. Referent ze średnim wykształceniem ma górny pułap zarobków w wysokości 3700 zł. Do tego ma dołek w wysokości 600 zł, a jeśli pracuje już parę lat, to dołek stażowy. Starszy referent (inaczej zwany inspektorem) może zarobić maksymalnie 4200 zł plus 800 zł dodatku, samodzielny referent (st. inspektor) — 5100 plus 950 zł, a specjalista — 5400 i również 950 zł do dodatku. Wśród kilkudziesięciu pań w administracji jest również 10 kierowników działów. Przy średnim wykształceniu (a z reguły mają takie) górny widełki przewidują 5700 i 1300 dodatku. Z wyższym wykształceniem — 6600 i ten sam dodatek.

Oczywiście wszyscy ci pracownicy mają rekompensaty.

A w samych szkołach? Sprzątaczką i szatniarką zarabia 3200 zł więc nawet po doliczeniu dodatku specjalnego (200 zł) i rekompensaty pensja jest niższa od obowiązującej płacy

Jasiełka L. Rydla w Teatrze Kolejarskim

Dyrekcja Teatru Kolejarskiego ul. Bocheńska 5 w Krakowie zaprasza na premierę „Jasiełek” Lucjana Rydla w reżyserii Marii Senowskiej i Józefa Paruźniaka, która odbędzie się 18 bm. o godzinie 18. „Jasiełka” będą grane aż do 27 lutego przyszłego roku w każdą sobotę o godz. 18 i w niedzielę o godz. 15 i 18. Kierownikiem muzycznym jest Ludwik Michniewski.

Przedprzedaż biletów prowadzi FilMOTECHNIKA przy ul. św. Krzyża oraz kasa Teatru na dwie godziny przed rozpoczęciem spektaklu.

Śladem naszych publikacji

W myśl jakich zasad sprzedaje się opony?

W notatce „Dla kogo opony” opublikowanej 17 listopada br. informowaliśmy o sprzedaży, a właściwie wymianie opon do samochodu „syrena”, która odbywała się kilka dni wcześniej na stacji „Polmozybytu” na os. Wzgórza Krzesławickie. Jeden z klientów stał całą noc w kolejce ponieważ wiedział, że innej notatki w „Echu”, że do sprzedaży przeznaczono 20 sztuk opon. Rano kierownik wydał 16 opon i tym sposobem ów klient nie kupiłszy opon poczuł się oszukany.

Po naszej notatce „Polmozybytu” przysłał nam wyjaśnienie, z którego wynika że: dostawa obejmowała 100 różnych opon z czego — w myśl rozporządzenia MHWiU stwarzającego możliwość odsprzedaży 5 procent dostawy dla własnych pracowników — 2 opony do „fiata 126p” i dwie opony do „syreny” zamontowano w samochodach pracowników. Musimy tu wtrącić, że kierownik stacji poinformował nas w czasie rozmowy telefonicznej, iż dla klientów było 16 opon, zaś pozostający w kontakcie z naszą redakcją niedoszły klient twierdzi stanowczo, że klienci dostali jedynie 12 opon!

Jest to zatem pierwsza sprawa do wyjaśnienia. Niezależnie od tego Wydział Handlu i Usług zwrócił pismem z dnia 3 grudnia uwagę „Polmozybytu”, który niewłaściwie interpretuje wspomniane już rozporządzenie o sprzedaży opon dla pracowników. Stacja obsługi nie jest sklepem, a jeśli nawet spełniałaby rolę sklepu, to sprzedaż dla pracowników nie może przekraczać 5 procent ilości poszczególnych asortymentów towarów. Traktowanie całej dostawy łącznie jest błędne i stratni są na tym właśnie klienci stojący w kolejce. (ag)

Porównajmy nasze zarobki

Na granicy minimum

minimalnej. Jeśli posiadająca tak niskie zarobki pracownica nie dostaje premii uznaniowej (może ona sięgać 20 proc. płacy zasadniczej) to wypłaca się jej specjalny dodatek wyrównujący, by zarobek przekroczył 5400. Wozni, dozorczy i pomoce kuchenne zarabiają 200 zł więcej zaś kucharki placę podstawową mają w wysokości 3700 zł.

Aha, pomineliśmy jeszcze najniższy szczebelek — stażystę w księgowości. Zarabia 3300 plus rekompensata, a brakujące do 5400 kilkaset złotych stanowi wyrównanie.

Takie same są pensje w trzech pozostałych Dzielnicach Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. (ag)

Harasymowicz w „Grotasce”

„Kasia z czekolady”

Krakowski poeta Jerzy Harasymowicz dla swojej córki napisał wiersze. Wiersze te postanowili wykorzystać artyści z Teatru „Grotoska” opracowując na ich podstawie opowieść o Kasi z czekolady, która miała parasol. Wtórcomi przedstawienia są: Freda Leniewicz — scenografia, Henryk Mosna — muzyka, Ewa Kornacka — aranżacja, Jacek Tomasiak — plastyka ruchu scenicznego.

Dzieci i dorośli, którzy chcieliby zobaczyć opowieść o Kasi „Grotoska” zaprasza na premierę dzisiaj o godzinie 17. Kolejne przedstawienia odbędą się w sobotę i niedzielę o godzinie 15.



Ptacom podobni

Lotnia – współczesny wynalazek czy powrót do dawnych konstrukcji?

GDY OGLĄDAMY dzisiaj pełne emocji pokazy lotniarzy nieodparcie nasuwa się pytanie: czy w epoce odrzutów i lotów kosmicznych jest to współczesny wynalazek, czy też powrót do początków lotnictwa, które w podobny sposób podejmowało swoje pierwsze próby? Nie ulega wątpliwości, że pomysł oderwania się od ziemi nasunęła człowiekowi sama przyroda. Obserwując ptaki cięższe od powietrza, a jednak swobodnie szybujące w prze-

stworach, niejednego fantasta postanowił skonstruować takie skrzydła na własny użytek.

Praktyka okazała się mimo wszystko trudniejsza od teorii. Mięśnie ludzkie były za słabe, aby uruchomić mogły sztuczne skrzydła podobnie, jak to czynią ptaki. Wiele jeszcze upłynęło czasu zanim pierwsi konstruktorzy pojęli, że sprzymierzaniem ich śmiałych planów jest samo powietrze stawiające opór, że wzrasta on w miarę powierzchni skrzydeł i szybkości lotu. Wszak ptaki machając pracowicie skrzydłami czynią to głównie podczas oderwania się od ziemi i nabierania wysokości, po czym mogą swobodnie szybować na rozpostartych skrzydłach wykorzystując właśnie opór powietrza.

Zaniechano więc skomplikowanych konstrukcji „rucho- mych skrzydeł” i rozpoczęto próby na szerokich, usztywnionych skrzydłach biegnących pod wiatr względnie skaczących z różnych wysokości. Były to wprawdzie karkołomne eksperymenty, lecz pasja latania okazała się silniejsza od ryzyka.

A więc wszystko zaczęło się jednak od lotni, chociaż wówczas tak jej nie nazywano. Człowiekiem, który przeszedł do historii, jako pierwszy polski lotniarz był młody artysta-malarz Czesław Tański. To on zbudował najprostszymi środkami skrzydła o pow. 7 m kw. i wadze 18 kg, na których wzbijał się na krótko w powietrze w okolicach Janowa Siedleckiego już w 1896 r. Skakał z kilkumetrowych pomostów i chociaż niejednokrotnie powracał z tych prób boleśnie potłuczony, nie odstąpił do tego zapału. Był też konstruktorem pierwszego polskiego helikoptera o podwójnych ramionach skrzydeł, lecz musiał skapitulować z braku odpowiedniego napędu. Mimo to uznany został za pierwszego polskiego lotnika, a mówiąc poprawniej: lotniarza.

Jak dalece te techniczne wynalazki wyprzedziły ówczesne nazewnictwo świadczyć może

spór toczony w tym czasie na łamach „Gazety Warszawskiej” przez dwóch lingwistów, którzy w końcu skierowali się z apelem do Stowarzyszenia Techników o ustalenie właściwej terminologii dla „latających skrzydeł”.

„...Nie wiemy bowiem — czytamy w tym apelu — jak mówić i pisać: lotniarstwo, czy lotnictwo, lotnik, czy lotniarz, jednopluszczyńowiec, czy jednopluszczyńowiec, samolot, latawiec, czy lotnia...”

Z perspektywy czasu właśnie lotnia wydaje się nam najwłaściwszym określeniem latającej konstrukcji, jaką wynalazł Tański. Dzisiejsze lotniarstwo jest chyba tego najlepszym potwierdzeniem. (aż)

Wzdłuż i wszerz Kraju Rad

NIEZWYKŁY ŁADUNEK wyruszył na pokładzie samolotu, lecącego z lotniska Pułkowskiego do Pietropawłowska na Kamczatce. Wraz z pasażerami samolotu rejsowego leciało 30 bobrów, które zmieniły miejsca zamieszkania z obwodu leningradzkiego na rejon dalekowschodni. W ciągu kilku ostatnich lat wysłano do Błagowieszczeńska, Chabarowska i na Sachalin ponad 500 bobrów, złowionych w lasach pod Leningradem.

MOSKIEWSCY ARCHEOLODZY, prowadzący badania w Uzbekiej SRR znaleźli znakomite zachowane gliniane statuetki. Jedną z nich ma wielkość 3 m, druga jest nieco mniejsza. Dawniej znajdowano tutaj tylko fragmenty posągów. Oceniono, iż pochodzą z końca pierwszego tysiąclecia przed naszą erą. Znalezione przekazywane zostaną niebawem do Muzeum Narodowych Wschodu, gdzie zajmą jedno z głównych miejsc na wystawie sztuki starożytnej Azji Środkowej. (BK — APN)

bohater „Iliady” i „Odysei”, Odyszeusz, cieszył się opinią najbardziej przebiegłego z Greków. To dzięki jego podstępności — wprowadzenia do oblężonej Troi drewnianego konia z ukrytymi w nim żołnierzami — Achajowie w końcu zwyciężyli w tej wieloletniej wojnie.

Przebiegłość wszakże łatwo pomylić z podstępnością. O ile pierwsza cecha jest na ogół ceniona, choć nie bez zastrzeżeń, to druga — podstępność — spotyka się z powszechnym moralnym potępieniem. Jednakże różnica między nimi są nader subtelne. Spróbujmy ukazać je na przykładzie.

W pobliżu południowego brzegu Nowej Gwinei, na archipelagu d'Entrecasteaux, żyje lud Dobu. Znany jest on głównie z tego, że cała jego kultura życia społecznego przeniknięta jest wrogością i podstępnością. Sąsiedzi uważają ich za okropnych dzikusów, którym nie można ufać.

Dobuanci w pełni zastępują na te opinie. Na pozór w życiu codziennym są oni łagodni i w ceremonialny sposób uprzejmi. Dzieje się jednak tak tylko dlatego, że nie chcą marnować swej energii na jawne spory, czy obelgi. Nie chcą także, by w ich trakcie mimochodem ujawniły się ich zdradzieckie plany. „Jeśli chcemy kogoś zabić — wyjaśniali członkowie plemienia — zbliżamy się do niego, jemy z nim,

Nie takie to proste

WROGOŚĆ jako styl życia

celem — z jakichkolwiek względów — jest zabicie człowieka, to czemu komplikować sobie zadanie przez np. wywołanie go w otwartej walce, lub choćby przez manifestowanie swej wrogości? Myśląc podobnie dojdziemy do przekonania, że jeśli chcemy skompromitować naszego wroga, to winniśmy sięgać do każdego środka, który umożliwi tę kompromitację — rozpuszczanie złośliwych plotek, wykorzystanie zastawianej czy nawet podsłuchanej rozmowy, przedstawienie obrazowych dowo-

dstaliśmy do amoralności Dobu- ańczyków. Czy jednak im się ta zasada „opłaca”? Okazuje się, że nie. Liczba ludności na ich wyspie od pewnego czasu nieustannie spada, a oni sami żyją w trudnych warunkach materialnych. Toteż chętnie emigrują, a przyzwyczajeni do skąpego jedzenia, nie buntują się przeciw niskim racjom, które otrzymują jako robotnicy na innych wyspach.

Stała wrogość, z jaką się wzajemnie odnoszą (wyłącznie z niej są jedynie krewni z linii matki), sprawia, że sami

Rzemieślnicy i mercedesy

Kłopoty z „milionerami”?

Heleńko! przychodzi nam bardziej kurczowo ścisnąć sakiewkę z naszą miesięczną wypłatą, wtedy przypominamy sobie albo „prywaciarzy”, albo „badylarzy”. Wytykamy wtedy socjalizmowi, bo komuż by innemu, niemoralność i tolerancję wobec rzemieślników. Wytykamy, że władze i prasa walczą niezmennie o „zielone światło” dla ludzi, którzy właściwie głównie z „zielonych” żyją, że mercedesy, Hawaje i dewolaje, że jachty, wille i bankowe konta — to jest właśnie życie rzemieślników. Jak do tego można dopuszczać, jak to można w ogóle tolerować, jak — co gorsza — można dopominać się o dalszy rozwój rzemiosła!

Jest oczywiście sporo prawdy w tym, że jeśli ktoś jedzie mercedesem, to raczej rzemieślnik, niż nauczyciel, jeśli ma ktoś wille, to raczej rzemieślnik niż pielęgniarz. Tak jest faktycznie. I chociaż tak jest na całym świecie, to ludzie powiadają: ale tak właśnie w socjalizmie być nie powinno. A w czasach gdy nadmierne bogacenie się w sposób nieuczciwy szczególnie ludzi irytuje, rzemieślnicy od razu trafiają pod pretekst.

Jakież więc jest naprawdę to nasze rzemiosło? Pracuje w nim nieco ponad 400 tys. ludzi, a więc kilka, kilkanaście razy za mało i ogromnie wolno liczbą rzemieślników rośnie. Dlaczego? Czyżby tak mało ludzi w kraju chciało jeździć mercedesami, posiadać wille, spędzać wczasy na Hawajach?

I drugie pytanie: czy rzeczywiście typowy polski rzemieślnik, to jest milioner z autem i wille? Znam właściciela warsztatu samochodowego, którego problemem jest, jak kupić przystań nad Adriatykiem, ale też znam wielu rzemieślników, dla których problemem codziennym jest jak dostać nici, klej, odpadki skóry, nieco materiału, jakakolwiek prosta maszyna, nawet maszynę do szycia, spawarkę, heblarkę. Ale nie na tych patrzy, nie tych widzi, tzw. powszechna opinia publiczna. Ta opinia ciągle niezmiennie działa wedle stereotypu: przywaciarze jeżdżą mercedesami — mówimy gdy widzimy auto przed warsztatem, albo: nikt w tym kraju nie chce wziąć się za uczciwą robotę — powiadamy, gdy na próżno szukamy kogoś kto wszyliby nam

suwak do spodnicy, naprawił rower, skleił krzesło.

Wiedząc i o sakramentalnych mercedesach, i o horrendalnych cenach w butikach, wiedząc o bardzo nieraz dużych dochodach rzemieślników i o jakże nas wszystkich męczących kłopotach z byle czym, czego nie wyprodukują przemysł państwowy, wołamy o pomoc dla rzemiosła, wołamy o rozwój rzemiosła. Bo po pierwsze: tylko rozwinięte rzemiosło może wypełnić lukę na jakże ubogim rynku, bo po drugie: tylko w warunkach rozwiniętego rzemiosła może powstać konkurencja zmuszająca do obniżek cen produktów i usług. Już dziś, tam gdzie rzemiosło całkiem nie padło, usługi bywają dwa, trzy, pięć razy tańsze niż tam, gdzie jeden fachowiec, jeden producent rządzi klientami. Tylko konkurencja i właściwy system podatkowy z jednej strony, zaś troska władz o rozwój rzemiosła z drugiej, mogą sprawić, żebyśmy mieli nie tyle rzemieślników milionerów, ale żebyśmy mieli milion rzemieślników.

(INTERPRESS)
ANDRZEJ TUMIALIS



Miej dłoń lubieżną i patrz w gwiazdy

Nie trzeba być wybitnym specjalistą od chiromancji, ani zbytnim znawcą horoskopów, aby przewidzieć, że krakowska KAW zrobi znakomity interes wydając w tych dniach „Chiromancję i horoskopy” Piotra Majewskiego. Książeczka licząca niespełna 100 stron kosztuje 60 zł, „idzie jak woda”. Wydawca, przeźornie prze-

widując popytność tej broszurki, wydał ją w 180 tysiącach egzemplarzy.

Wzruszającą jest dedykacja, jaką Piotr Majewski opatrzył swój utwór: „Książeczkę tę dedykuję moim uroczym dzieciakom, Monice i Jankowi — szczególnie w tej części, gdzie mowa jest o dobrym humorze, życzliwości dla ludzi i osiągnięciu pomyślności wszelkiej”.

Od autora dowiadujemy się, że: „...Proponowana lektura nie pretenduje do rangi opracowania naukowego, musiałaby wówczas posiadać objętość co najmniej jednatomowej encyklopedii, jest natomiast skromną próbą pokazania tzw. kuchni małej części „wiedzy tajemnej”.

Piotr Majewski ostrzega jednak swego czytelnika, że: „...Jeśli jednak ktoś z Państwa chciałby wziąć sobie zbytnio do serca swoje wady, wynikające z wroźenia z ręki, czy z charakterystyki astrologicznej, to nim wpadnie w kompleksy, niech się dokładnie rozejrzy dookoła, a dojdzie niewątpliwie do wniosku, że nikt z nas nie jest tak doskonały, jak sam uważa, ani tak zły jak myśli, czy mówią o nim inni”.

Mnie osobliście najbardziej przypadł do gustu rozdział z „Chiromancji i horoskopów” poświęcony ręce lubieżnej. Czytamy w nim m. in.: „Jest to ręka biała, tłusta, miękka, nieco walcowata, o palcach szpiczastych, gładkich — bez węzłów, jakby nabrzmiała, szczególnie w sferze III — siedlisku skłonności zmysłowych”. Dalej Piotr Majewski twierdzi: „reka ta uważana jest przez artystów za najpiękniejszą...” (!?) I wniosek końcowy autora: „Kobiety posiadające lubieżne ręce, jeśli są również wyposażone w wolę i lotny umysł, bywają bardzo niebezpieczne. Nic z siebie nie dając uchłaniają wszystkich. Niemal hipnotyzują mężczyzn; szczególny wpływ mają na jednostki szlachetne, pociągając je gwałtownie do siebie, pozabawiając często godności i honoru. Ten typ kobiet, to podobnie znakomity test życiowy

dla mężczyzn. Słaby tamie się przy pierwszym zetknięciu, lecz silny potrafi przejść zwycięsko tę próbę”.

Podsumowując mój znak zodiaku Piotr Majewski pisze o ważniejszych cechach Byka: „spokojny, cierpliwy, uczynny, docenia dobra materialne, jest konkretny, bardzo dobry pracownik, aktywny, z inicjatywą, w miłości zachłanny i zazdrosny. Zwykle przez całe życie towarzyszy Bykowi pomyślność”. I jak tu nie wierzyć panu Majewskiemu!

A swoją drogą uważam, że krakowska KAW winna pokusić się o wydanie naukowe „Chiromancji i horoskopów” o objętości co najmniej jednatomowej encyklopedii, wówczas bez wroźenia z ręki i patrzenia w gwiazdy zarobiłaby nie kilka, a co najmniej kilkanaście milionów złotych. (za)

Ciasto bez maki

Naukowcy są zdania, że przy mieleniu ziarna w otębach pozostaje znaczna część białka, aminokwasów, witamin i tłuszczów. Przy czym im wyższa jakość maki, tym mniejsza zawartość odżywczych substancji. Pracownicy Krasnojarskiego Instytutu Politechnicznego skonstruowali urządzenie do zdejmowania wyłącznie cienkiej warstwy łupin ziarna. Z ziarna tego bez konieczności jego mielenia można wykonywać ciasto. Wystarczy je tylko zmoczyć a po kilku godzinach przepuścić przez maszynkę do mielenia mięsa i dodać drożdży. Tym sposobem ze 100 kg ziarna otrzymuje się 78 kg wspaniałej maki. Dzięki temu ziarno można niemal w całości wykorzystywać. Nowe ciasto jest bardzo pożywe, bogate w witaminy i wiele soli mineralnych. (BK — APN)



Święta już blisko, więc nie dźwignego, że aniołkom odra- stają nowe skrzydła.

Fot. Jadwiga Rubiś



Wszystko zależy od inwencji

Tajemnice węgierskiej gastronomii

Pisanie o sprawach gastronomii i podniebienia w chwili, gdy nasz kraj boryka się z wieloma trudnościami zaopatrzeniowymi może się wydać niektórym Czytelnikom grubym nietaktem. Ale przecież kryzys nie będzie trwać wiecznie. Warto więc przyrzec się pewnym doświadczeniom Węgrów, a zwłaszcza temu, jak ich gastronomia wychodzi z impasu, w jakim się znalazła.

Wydane przed 3 lata zarządzenie o zniesieniu subwencji dla gastronomii, a także wysokie podwyżki cen mięsa i wielu innych artykułów spowodowały poważny wzrost cen w restauracjach.

Wytworzyły sytuację wprost szokującą. Niezwykle szybko okazało się, że wszystkich kosztów nie da się przerzucić na konsumenta! Restauracje dosłownie opustoszały. Kelnerzy ze smutnymi minami wyglądali gości, licząc w myśli, ile to dziennie tracą „szmalu” w postaci napiwków.

Placówki gastronomiczne zaczęły więc kalkulować, kombinować w dobrym znaczeniu tego słowa, żonglować cyframi i w

rezultacie w jadłospisach pojawiły się tańsze potrawy dostępne dla niezbyt zasobnych kieszeni. Do takiego postępowania zmuszał je również fakt, że jak grzyby po deszczu zaczęły się rodzić zakłady dzierżawcze, podobne nieco do naszych agencji. „Konkurencji”, zazwyczaj ludzie z pomysłem, postanowili przyciągać klientów nie tylko serwując nowe specjalności po przystępnych cenach, ale również dbając o to, aby obsługa była szybka i grzeczna, a na stole zaś — czystym obrusem stały zawsze świeże kwiaty.

KTO „GŁÓWKUJE” — NIE TRACI!

I pękła bania z pomysłami dla wabienia gości. Tak na przykład wszystkie restauracje należące do przedsiębiorstwa hotelarsko-gastronomicznego „Hungarhotels” przez miesiąc z okazji swego 25-lecia obniżyły cenę o 25 procent! Za jego przykładem poszło inne wielkie przedsiębiorstwo „Pannónia”, w której placówkach popularne stały się sobotnio-niedzielne obiady rodzinne z bonifikatą 25—30-procentową. „Przynętą” w ekskluzywnej restauracji „Matyas Pince” czyli w „Pawny Macieja” jest tzw. zupa narzeczona, czyli rosół z kawałkami pierś kurzej i indyjskiej oraz z jajkami na twardo, ale przepięknie, od których mężczyzna staje się ponoć bardziej męski...

Obecnie zdarzyło się po raz pierwszy, że placówka gastronomiczna otrzymała nagrodę w konkursie „O nowoczesną oświatę” przyznawaną zazwyczaj bibliotekom, domom kultury itp. Chodzi tu o gospodę „Tokaj” w Miskolcu, składającą się z trzech części: restauracji, kawiarni i winiarni. Działa ona do dziś i dobrze prosperuje, a przecież nie tak dawno myśłano o jej zamknięciu z powodu braku gości. Klientów, przede wszystkim młodych, przyciąga tu oczywiście dyskoteka. W gospodzie czynna jest szkoła tańca, a dla dzieci — sala zabaw. Wyświetlane są filmy rysunkowe, a od czasu do czasu również fabularne, odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi, działa nawet... kabaret polityczny! Nie zdarzyło się nie nadzwyczajnego — po prostu połączono gastronomie z kulturalną rozrywką i pracą oświatową.

wą, wygrywając „bitwę o klienta”.

POMYSŁY, POMYSŁY...

A dzierżawcy prześcigają jeden drugiego w pomysłach. W pewnej restauracyjce widniejąca na ścianie wywieszka głosi: „Jeśli kupionego u nas szampana otworzy pan tak, że korek straci żarówkę — pije go pan za darmo!”

Inna dzierżawca placówka poleca znakomitą zupę fasolową, reklamowaną hasłem: „Przepis mojej babci, była znakomitą kucharką sijnącą w całej okolicy”.

Jeden z dzierżawców rozdaje losy klientom, których zamówienie opiewa na powyżej 20 forintów. Na los można wygrać szampana lub tort. W jednym z barów, jeśli gość zamówi rybę smażoną ważącą powyżej pół kilograma, dostaje do niej piwo gratis!

Ostatnio czterech młodych ludzi — architekt, dwóch inżynierów i fachowiec od gastronomii opracowali projekt urządzenia w Budzie dzielnicy rozrywkowej. Koszt inwestycji — ok. 20 mld forintów, ale jak twierdzą szybko by się zwrócił. Tak więc w jednym z najpiękniejszych miejsc Budy powstałby cały kompleks gastronomiczno-rozrywkowy: winiarnie, czarday, kawiarnie, hotel z sauną, basenami, kasynem gry, restauracje — serbska, rosyjska, włoska, francuska i chińska.

Oczywiście projekt przygotowano pod kątem przyciągnięcia turystów zagranicznych dysponujących „cennymi dewizami”, ale i forinty nie straciłyby tu swej wartości, chyba jedynie w kasynie gry.

Od projektu do realizacji droga daleka. Ale najważniejsze jest to — mówią Madziarzy — że coś zaczęło się „ruszać”, że rodzą się wciąż nowe pomysły i inicjatywy, że do gastronomii przychodzą fachowcy z prawdziwego zdarzenia, ludzie przedsiębiorczy. Zyska na tym jedynie klient.

WOJCIECH STANKIEWICZ
(BUDAPEST — PAP)

W domach, górnictwie, na statkach

Aparaty z krakowskiego „Telosu” znane w kraju i na świecie

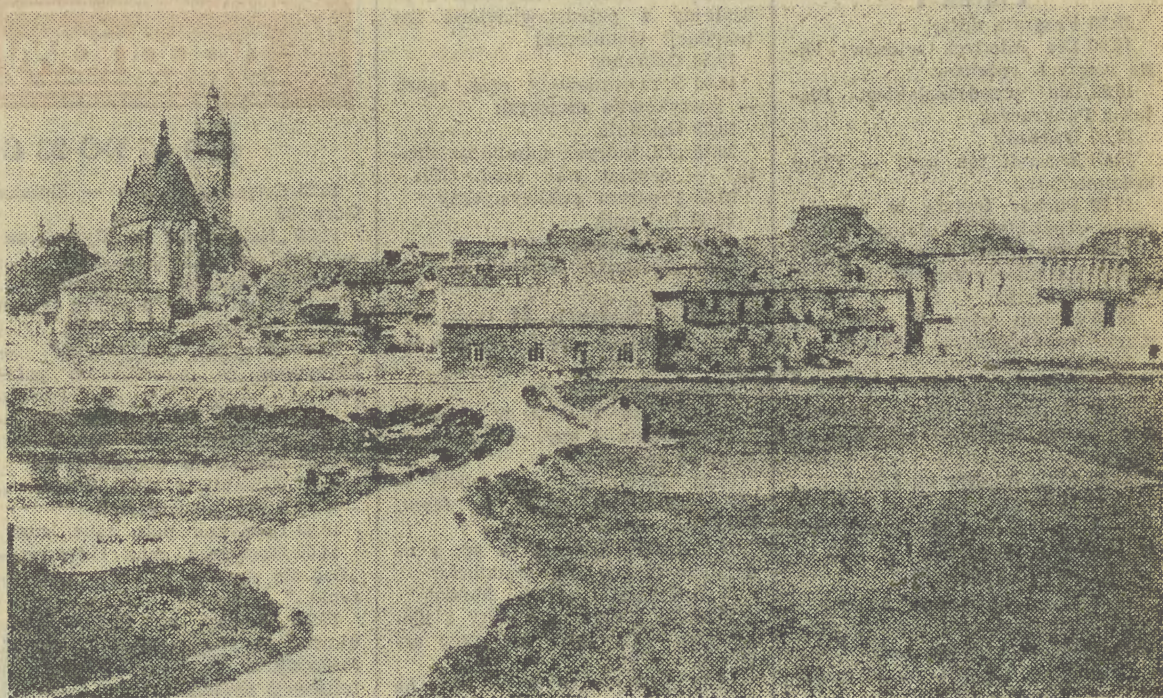
Mimo ciężkiej, kryzysowej sytuacji ani na chwilę nie ustały prace badawcze i projektowe nad nowymi urządzeniami i wyrobami w Krakowskich Zakładach Teleelektronicznych „Telkom-Telos”. Powstają tutaj wyłącznie projekty i konstrukcje, będące efektem przemysłu naszej kadry inżyniersko-technicznej i wspomagających ją instytutów naukowych. Dość powiedzieć, że od 1956 roku fabryka nie skorzystała z żadnej licencji zagranicznej, wszystko robi sama, a zarazem utrzymuje produkcję na wysokim, technicznym poziomie, dzięki czemu możliwy jest też eksport wyrobów do krajów zarówno wschodnich, jak i zachodnich i to na bardzo dobrych warunkach.

W tym roku — po okresie prób — w krakowskim „Telosie” uruchomiona została produkcja nowego aparatu telefonicznego, konkurencyjnego z aparatami Radomskiej Wytwórni Telefonów. Jest to aparat jednoczesnościowy, małowagabarytowy, charakteryzujący się oryginalnym kształtem (patrz zdjęcie). Wbudowany układ elektroniczny powoduje wysoką wierność i jakość przesłania i odtwarzania mowy. Tradycyjny dzwonek zastąpiono przyjemniejszym dla ucha sygnałem wywoławczym, imitującym śpiew ptaków.

Produkcja aparatów jednoczesnościowych, małowagabarytowych będzie w „Telosie” rozwijana i unowocześniana. Prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości tarca numerowa zastąpiona zostanie klawiaturą. Byłby to telefon, na poziomie światowym. Na razie „Telos” nie za bardzo chwali się owym aparatem, gdyż wytwarza ich niewielkie ilości, a na dodatek cena rynkowa — ze względu na stawki podatkowe — z zakładanych 2700 zł podskoczyła do 5 tys. zł. Zakłady będą starały się ją obniżyć.

„Telos” zaczyna też produkować aparaty telefoniczne o nazwie „Kastel” (patrz zdjęcie). Telefony takie są popularne w niektórych krajach. Jest to aparat budowany w kasieki o różnych strukturach ozdobnych. Na razie stosowane są wyłącznie kasieki drewniane. „Kastel” doskonale harmonizuje z wnętrzem umebłowanymi w sposób „staroświecki”. Producent wypuścił serię próbną tych telefonów.

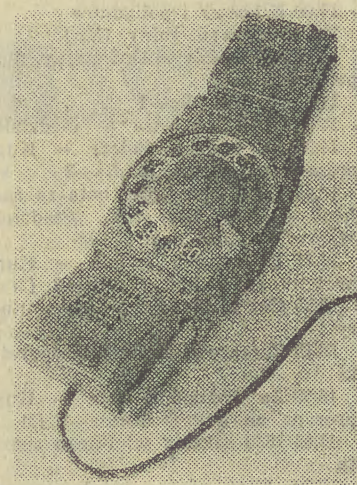
Wreszcie nie sposób nie wspomnieć o dość długo zresztą zapowiadanej, przystawce do automatycznego kodowania i wybierania numerów „Telos” pró-



Kraków na starej fotografii

Ta polna, zrujnowana droga (na pierwszym planie) prowadzi do widocznego w głębi zabudowań Kaziemierza, który w tych czasach, kiedy wykonane było to archiwalne zdjęcie, tj. około 1866 r. — był jeszcze osobnym miastem. Od starego Krakowa oddzielały go łąki i ugory. Gdyby nie znana sylwetka kościoła Bożego Ciała, trudno byłoby rozpoznać na tej fotografii ten rejon Krakowa, chociaż — jak twierdzą niektórzy historycy — na Kazimierzu czas się zatrzymał.

Fot. Muzeum Historii Fotografii KTF



Tak prezentuje się aparat telefoniczny jednoczesnościowy, małowagabarytowy — rodem z „Telosu”.

Krakowski Klub Kolekcjonera ma już 5 lat

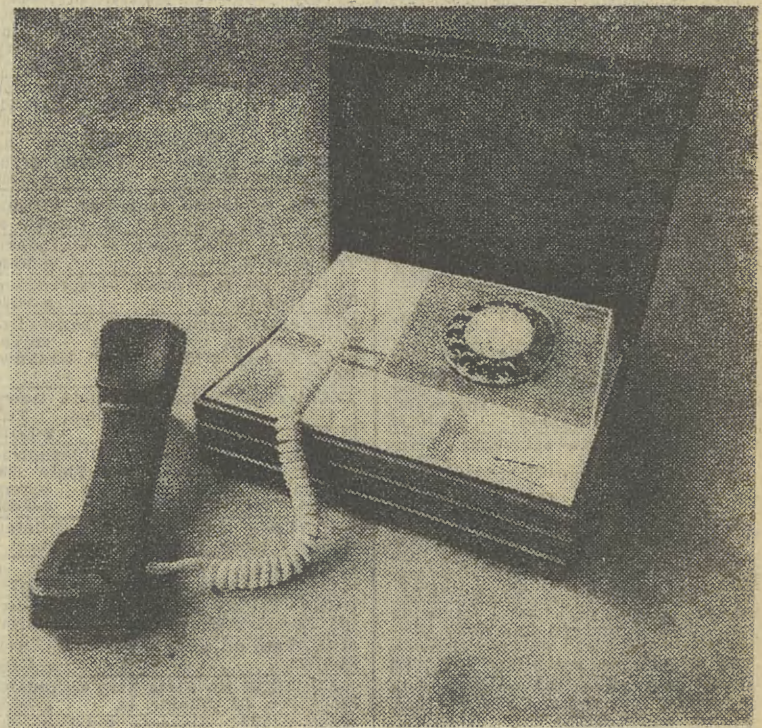
W październiku br. formalnie minęło 5 lat zorganizowanej działalności Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, organizacji zrzeszającej wielu miłośników staroci w naszym mieście. Kolekcjonerzy w Krakowie zaczęli się już co prawda przed 6 laty, ale formalnie okres istnienia klubu liczy się od wybrania pierwszych oficjalnych władz. Klub od kilku lat działa w oparciu o pomieszczenia krakowskiego Domu Kultury „Kolejarz” przy ul. św. Filipa 6, gdzie obok coponiedziałkowych spotkań (od godz. 17) w każdą pierwszą niedzielę

miesiąca odbywają się, mające już w naszym mieście zagorzałych sympatyków, giełdy staroci. Klub od początków swego istnienia przyczynia się swymi akcjami do zasilenia kas i kont wielu społecznie ważnych przedsięwzięć. Z dochodów z biletów wstępu na giełdy staroci, czy z okolicznościowych aukcji Krakowski Klub Kolekcjonerów przekazał z górą ćwierć miliona złotych na: fundusz odnowy zabytków Krakowa, na budowę pomnika Wyspiańskiego, odnowę Panoramy Racławickiej, odnowę zabytkowych nagrobków i grobowców cmentarza Rakowickiego czy na rzecz renowacji dzieł sztuki z Muzeum Narodowego.

Z pewnością Klub mógłby jeszcze mocniej wejść w społeczność krakowską. W popularyzacji idei kolekcjonerstwa — świadomego gromadzenia i kulturowania pamiątek przeszłości — zwłaszcza wśród młodych przekładają jednak warunki lokalowe. Gościnność Domu Kultury „Kolejarz”, nie do końca, co zrozumiale, bezinteresowna, nie zastąpi np. własnego lokum, o którą działacze Klubu na czele z jego prezesem, a zarazem prezesem Ogólnopolskiej Rady Klubów Kolekcjonerskich — Ryszardem KUCHARSKIM, starają się już nie od dziś. A może władze Krakowa przyjdą z pomocą krakowskim kolekcjonerom i przydzielą im jakieś pomieszczenie, np. w którejś z odnawianych, także za fundusze przekazane przez Krakowski Klub Kolekcjonerów, kamieniczek? Klub mógłby wreszcie wówczas zrealizować jedną ze swych marzeń — zorganizować stałą ekspozycję (okresowo zmieniając tematycznie) pn. „Zbiory sztuki krakowskich kolekcjonerów”. Powodzenie takiej ciągłej prezentacji najciekawszych okazów ze zbiorów kolekcjonerów byłoby zapewne dowodem na to, że może być wysoka frekwencja jaką cieszyła się zorganizowana na 5-lecie Klubu wystawa pn. „Secesja w zbiorach krakowskich kolekcjonerów”, na którą zjeżdżali wycieczki także spoza Krakowa. Oby ojcowie miasta przychylnym okiem spojrzeli więc na swych kolekcjonerów...

WITOLD GRZYBOWSKI

JAN FRENKEL



Zakłady są producentem aparatów kasetyowych o nazwie „Kastel”.



WŁADYSŁAW KUCHARSKI, rolnik z pólzonego w gminie Radeczna (woj. zamojskie) Zakładzia, nauczył się grać na skrzypcach będąc jeszcze dzieckiem. Mając zaś niespełna osiemnaście lat konstruował pierwsze skrzypce. Do dziś zrobił około 50 tych instrumentów. Opanowując technikę wytwarzania skrzypiec nie korzystał z żadnych podręczników, czy specjalistycznych poradników. Sam wykonał nawet wszystkie niezbędne mu do pracy narzędzia. Jak mówi, chętnie poczytałby o technice lutniczej, ale zawsze brakowało mu na to czasu i okazji. Lutnik amator z Zakładzia wytwarzając więc własnym sposobem z jawora, świerku, gruszy i jesionu instrumenty, które znakomicie służą później muzykom.

Warto jeszcze dodać, że ten gospodarujący normalnie rolnik sam wybudował sobie swój pierwszy dom, sam „produkuje” maszynę rolniczą i zajmuje się kowalstwem.

CAF — Z. Jaśkiewicz

Piątek I

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Kino waszych rodziców
16.30 Dla przedszkolaków: Piątek z Pankracym
17.00 Dziennik
17.20 Znasz-li ten kraj — filmy dokumentalne
17.55 Puchar Świata w narciarstwie alpejskim — slalom kobiet
18.15 Przyjemne z pożytecznym
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 System człowiek — Mechanizmy rozwiązywania problemu
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 W starym kinie: „Sportowiec mimo woli” — pol. kom. z 1939 r.
21.50 Moje miejsce na Ziemi
22.15 Dziennik
22.35 Spotkanie z kompozytorem — Leszek Bogdanowicz

Piątek II

16.40 Język francuski
17.10 Program dnia
17.15 Portrety ludzi wsi
17.45 Teatr Kobra: A. Marczyński — „Strzał o świcie”
18.50 Muzyka młodzieżowa
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 „Ktoś mnie wołał, poznać chciał” (I) — wid. publ.
20.40 Piątek z muzyką — Rodzina Ojstrachów
21.40—22.50 wieczór filmowy:
21.40 Aktualności sprzed lat
22.25 „Drzewo morowe” — now. film.
22.45 „Gustaw wybiera partnerkę” — film na dobranoc
22.50 Puchar Izewstii w hokeju: ZSR — Finlandia

Sobota I

8.30 Tydzień na dziale
9.00 Sobótka oraz film z serii „Złota G” — „Gigantyczny rekłn”
10.30 W starym kinie: „Szczęśliwa trzynastka” — pol. film arch. (pawł.)
11.40 Wybrane z tygodnia
12.15 „Paganini” — wid. muz.
13.00 Portret rolnicy
13.30 30 minut z architekturą
14.00 7 anten
15.00 Dziennik
15.15 „Zdrowie — racjonalne życie” — wojs. film dok.
15.45 „Tam, gdzie pieprz rośnie” (3) — „Zgnaj skoniem”
16.30 „Jeniec kaukaski” — radz. film fab.
17.45 Od melodii do melodii
18.00 „Stawka na Polskę tech-

niczną” — spotk. wicepremiera Z. Szalajdy z przedstawicielami inteligencji technicznej
18.50 Dobranoc
19.00 Sprawozdawczy mag. sport. — koszykówka mężczyzn
19.30 Dziennik
20.15 „Ci, których spisano na straty” — dramat woj. prod. USA
22.35 Program publicystyczny
23.20 Dziennik
23.40 Wiadomości sport.
23.50 „Gwiazdy Sopotu” — pr. rozr.

Sobota II

8.30 „Dwójka” dla drugiej zmiany
14.00—0.35 Studio—2
14.00 Studio—2 wita w sobotę
14.05 Święta i my — czyli pomysły na święta
14.15 „Koh, mój przyjaciel” — „W królestwie konia” — franc. film dok.
14.40 Lubią śpiewać — pr. z udziałem piosenkarzy amatorów
15.05 Święta, i my i... handel
15.15 Encyklopedia wiedzy i niewiedzy — Czy będziemy tacy sami?
15.50 „Blżej natury” — odp. na listy
16.10 Święta, i my — czyli sprzątać tradycjom?
16.20 7 Ogólnopolskie Spotkania Muzykujących Rodzin
16.35 Motospawy — podsumowanie sezonu rajdowego
16.50 Co, gdzie, kiedy?
17.20 „Ktoś mnie wołał, poznać chciał” (2) — wid. publ.
18.00 „Kopernik” — „Księga 6” — film fab. prod. pols.
18.55 Święta, i my — czyli telewizyjny serwis świąteczny
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.20 Sport w Studiu—2 — Sprawozdanie z konk. skoków narciarskich o Puchar Świata
20.50 Zatrzymane w klatce — pr. R. Wojcika
21.20 Niezapomniana Edith Piaf
21.40 Sport w Studiu—2 — Puchar Świata w skokach narciarskich
22.10 Rozmowy intymne
22.25 „Niespodzianka” — kabaret O. Lipińskiej
23.10 Filmoteka narodowa: Film J. Zarzyckiego — „Biały niedźwiedź”

Niedziela I

7.30 Nowoczesność w domu i zagrozie
8.20 Tydzień — mag. rolnicy
9.00 Tolerancja oraz film W. Di-sneya „Podróżowania dla Alaski”
10.20 Po drugiej stronie ekranu

tygodniowy program TV

(OD 17 DO 23 GRUDNIA 1982 R.)

10.35 Estrada folkloru — Zielona Góra '82
11.05 „Hollywood” — „Ryzyko zawodowe” — ang. film dok.
12.00 Z tygodnia na tydzień
12.30 Telewizyjny koncert życzeń
13.15 Samorząd — pr. roln.
13.45 „Przygody Sindbada” — „Przygoda ze skradzionym pałacem”
14.15 Galerie świata: Ermitaż — „Sztuka Włoch”
14.45 Losowanie dużego lotka
15.00 Dziennik i mag. Świat
15.45 Jutro poniedziałek
16.20 Leksykon pols. muz. rozr.
16.50 Opowieści pana Hilarego — „Bać się czy nie bać, oto jest pytanie...”
17.20 „Stawka na Polskę techniczną” — spotk. wicepremiera Z. Szalajdy z przedstawicielami inteligencji technicznej
18.20 Puchar Izewstii w hokeju: ZSR — Szwecja
19.05 Wieczorynka
19.30 Dziennik
20.15 „Mis” — kom. prod. pols.
22.10 Cyfrowy świat — śpiewa Renata Danel
22.45 Sportowa niedziela

Niedziela II

10.20 Program dnia
10.25 „Mis” — kom. prod. pols. (dla niesłyszących)
12.15 Teatr TV: M. Konopnicka — „Znana nasza”
13.00 Z koszar i poligonów
13.30 Magazyn rolny (Kr.)
14.00 Spotkania — Dni wojny, dni pokoju
14.30—0.00 Studio—2
14.30 Studio—2 wita w niedzielę
14.35 Za tydzień święta — Kup prezent na aukcji Studia—2
14.45 Kino Oko: „Tesknota za razem” — pols. film dok., „Śladami Majów” — film dok. CSRS
15.40 Za tydzień święta — Kup prezent na aukcji Studia—2 (2)
15.55 Coś z „Sondy” — Komputer
16.15 Zaczarowany świat operetki
16.55 Za tydzień święta — Kup prezent na aukcji Studia—2 (3)
17.05 1500 sekund wielkiego sportu
17.20 „Ktoś mnie wołał, poznać chciał” — wid. publ.

18.10 Piosenki, na które czekacie
18.20 „Człowiek i przyroda” — „Mądry ścierownik” — film dok. prod. hiszp.
19.00 Bądźmy zdrowi — Jak zapobiegać nadciśnieniu
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.15 Lekarze odpowiadają na pytania — Telefon Studia—2
20.30 Sport w Studiu—2 — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim
21.00 „VOX” — pr. rozr.
21.20 „Grabieżcy kultury” — „Największy w historii”
21.40 Niedzielne wiadomości Studia—2
21.50 Sport w Studiu—2 — Siatkowska Kobiet — Czarni Skupsk — ŁKS Łódź
22.20 „Kłopotliwy siostrzeniec” — film fab. prod. franc.

Poniedziałek I

15.55 Program dnia
16.00 Zwierzęcie i nie tylko oraz „Dziki” — film przyrod. prod. NRD
17.00 Dziennik
17.20 „Kamerton” (I) — radz. film obycz.
18.25 Trybuna poselska
18.50 Dobranoc
19.00 Klinika zdrowego człowieka — Konsylium
19.30 Dziennik
20.15 Teatr TV: W. Rasputin — „Żyć i pamiętać”
21.40 Pryzmat
22.10 Dziennik
22.30 Wiadomości sportowe
22.40 Rok K. Szymanowskiego: „Mity” — film baletowy

Poniedziałek II

17.30 Portrety muzyki i plastyki (Kr.)
18.00 Samorządne, niezależne, robotnicze — na starcie
18.35 Turniej młodych talentów
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Blżej sąsiadów
21.40 Studio Bałtyk
22.40 Śpiewa Lenka Filipowa

Wtorek I

8.10 Historia, kl. 8
9.30 Film dla drugiej zmiany: „Bezimienny zamek” (I) — „Ucieczka” — weg. film hist.-pryg.
15.40 Program dnia

15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów — 3X3 — turniej gier i zabaw sportowych
16.30 Dla dzieci: Michałki
17.00 Dziennik
17.20 Szanujmy wspomnienia — Śpiewa Rena Rolska
17.45 Interstudio
18.15 Nie oszukujmy się — pr. publ.
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.05 Czas przeszły dokonany — Jak dawniej wodę leczono
19.30 Dziennik
20.15 „Bezimienny zamek” (I) — „Ucieczka” — weg. film, hist.-pryg.
21.25 Liczą się fakty — pr. publ.
22.05 Dziennik
22.25 Puchar Świata w narciarstwie alpejskim — slalom mężczyzn
22.40 Turniej — rep. film z koncertów Orkiestry Filharmonii Narodowej w NRD

Wtorek II

17.15 Program dnia
17.20 Mówić, nie mówić — mag. społ.-rodziny
18.00 „Wspomnienia z Turcji” — film dok. prod. franc.
18.20 „Historia jednej księgi” — widow. na motywach „Pana Tadeusza”
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00—21.30 Telewizja Warszawa na antenie „Dwójki”
20.00 „Zdrowia, szczęścia, pomyślności” — rep. film.
20.15 W mieście i na ratunku — pr. publ.
20.25 „Siedleckim targiem” — rep. film.
20.35 „Wesele w Chodowie” — rep.
21.05 „Włoskie zwyczaje” — rep. film.
21.15 „Fabryka szlagierów” — rep. z Tonpressu
21.30 „Mis” — kom. prod. pols. (powt.)
23.20 Kwadrans z Artelem

Środa I

9.30—10.45 Dla drugiej zmiany
15.55 Program dnia
16.00 Krag — mag. harcerzy
16.30 Dla przedszkolaków: Tik-Tak
17.00 Dziennik
17.20 W świecie cisy — pr. dla niesłyszących
17.40 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.55 Popołudnie reportażu i filmu dok.
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc

19.00 Planeta Ziemia — Korzenie ludzkości
19.30 Dziennik
20.15 „Bajki na dobranoc” — pols. dram. psych.
21.35 „Którędy do przodu” — robot. opłnie o budown. mieszk. (cz. 4)
22.20 Dziennik
22.40 Turniej Izewstii w hokeju na lodzie: ZSR — CSRS

Środa II

17.00 Program dnia
17.05 W obiektywie historii: „Maksym” — dramat prod. ZSR
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00—22.00 Telewizja Wrocław na antenie „Dwójki”
20.00 Wieloletnia rodzina
20.10 Przyszłość — Exlibris — wróżby, horoskopy, kabały
20.30 „Zawsze w stronę domu” — opowieść o gościach poczynych
21.40 „Tunio” — wspomnienia W. Dzieduszyckiego
21.55 Wieloletnia rodzina

Czwartek I

9.30 Dla drugiej zmiany — „Którędy do przodu” (cz. 4)
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film z serii: „Dzłokej Monika” (I)
17.00 Dziennik
17.20 Telekino — mag. filmowy
17.45 Telewizyjny informator wydawniczy
17.55 Aut — rozmaitości sportowe
18.15 Nie oddali ziemi — wojs. pr. hist.
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „Ramiona Afrodyty” — rumuńsko-marok. film sensac.
22.00 Pegaz
22.45 Dziennik

Czwartek II

17.15 Program dnia
17.20 „Samo życie” — film: obycz. prod. NRD
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 „Zawsze teatr” — „Czas Szekspira”
21.05 Muzyczne forum — Liga dzentelmenów: J. Ptaszyn-Wróblewski
21.50 Osadźmy sami (I)
22.30 Ballady Bułata Okudźawy
Śpiewa A. Łaskik
22.55 Osadźmy sami (2)
23.05 Kwadrans z Artelem

PRACA

KTO zaopiekuje się u siebie w domu chodzącą staruszką. Warunki dobre. Oferty 36245 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZYJME mechanika z praktyką przy samochodach Fiat 126p. Zbigniew Figarski, telefon 44-04-83, g-36464
PRACOWNIKA do smarowania samochodów przyjmie obsługa samochodów — Adam Chmiel, Kraków, Żmigłowska 4, g-36445
OPIEKUNKE do dziewczynki przyjmie zaraz. Al. 29 Listopada 45a/3, godzina 16-18, g-36519
MISTRZA lub czeladnika do prowadzenia pracowni szewskiej przy ul. Sławkowskiej 13 — przyjmie. Maria Włodnicka, Kraków, ul. Sobieskiego 1/3, g-36787

MATRYMONIALNE

„EUROPA” — nowoczesne biuro matrymonialne — poleca swoje usługi. 35-222 Rzeszów 7, Poczta Restante.

KUPNO

CZASOPISMA zagraniczne „Freudn”, „Petr” itp. oraz katalogi — kupię. Tel. 11-04-17, g-34182
PRAKKE kupię. Tel. 44-43-68, g-35958
ŚWIECZNIK — Włodawek, co najmniej 5-ramienny — kupię. Oferty 37174 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MASZYNE dziewiarskie — kupię. Oferty 37169 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIANINO lub fortepian — kupię. Krzeszowice, Długa 16/9, tel. 206-48, po 19-tej, g-37179
WANNY 170 cm, biała lub różowa — zdecydowanie kupię. Oferty 37046 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAROSERIE do Fiata 125p, nowa lub po wypadku — kupię. Nowa Huta, os. Wawów 54/4, g-37212
STARE tuleje średnicy 80 lub nowe 90, do Peugeot 604 D kupię. Tel. 49-59-08, g-37094
VOLVO, Opel, Ford — kilkuletnie, nawet uszkodzone — pilnie kupię. Oferty 37231 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMRAZARKA nowa kupię. Oferty 37233 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SKRZYNIĘ biegów Volkswagen kupię. Kraków, tel. 11-63-53, g-37292

SPRZEDAŻ

KURTKI z lisów, nowa, rozmiar średni — sprzedam. Bronowicka 69/114, po 18-tej, g-36244
NOWA prakle automatyczną sprzedam. Oferty 36353 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TOKARKE do drewna, samoloty i okręty Revell, Airfix, Encyklopedie 4-tomowa, „Kleopatra” z kolumnami 40 W, radio „Selenia” — sprzedam. Wiadomości: tel. 55-23-65, g-36390
MODELINE czeska sprzedam. Telefon 48-20-80, g-36422
STEREOFONICZNY zestaw Hi-Fi sprzedam. Telefon 44-53-23, g-36353
CIĄGNIK C-385, stan idealny oraz koparko-spycharkę „Białorus” wymagającą remontu, z osprzętem lub bez — sprzedam. Henryk Solarz, Chrzostów 6, gmina Nowy Wiśnicz.
SKOPE 155 S, rok 1981, zamienie na Poloneza nowego lub mało używanego. Warunki do uzgodnienia. Tel. 33-42-02, po południu, g-37353
OBRACZKI złote 14-karatowe, 8 g — sprzedam. Kraków, Dajwór 20 m.1.
FIATA 125 Personal — sprzedam. Tel. 66 09 38, wew. 307, g-37012

BASSETY, szczeniaki rodowodowe po medalach — sprzedam. Ul. Na Błonie 13B/7, tel. 37-19-92, g-36659

NOWE — telewizor „Neptun 429k”, narty Alu 3120, zastany — sprzedam. Tel. 37-58-32, g-36553

BONY PeKaO sprzedam. Oferty 36477 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBACZKI złote sprzedam. Telefon 11-07-64, g-36794

KIOSK ogólnospożywczy (drenwina), z zapleczem, który między innymi posiada zezwolenie na kupno i sprzedaż towarów spożywczych pochodzenia zagranicznego, w dobrym punkcie Krakowa — sprzedam. Oferty 36454 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KURTKI z lisów niebieskich sprzedam. Oferty 36776 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOLNIERZ, czapkę z lisa czarnego — sprzedam. Tel. 37-02-51, g-36798

NOwego „malucha” — sprzedam. Tel. 33-73-79, g-36927

PIEC c.o. — sprzedam. Oferty 37168 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZARNE futro z długim włosem — sprzedam. Oferty 37162 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RADIOMAGNETOFON „Grundig” i „Julia” sterco — sprzedam. Oferty 37161 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125p, rok produkcji 1978 oraz nowy radiomagnetofon samochodowy „Skald” — sprzedam. Tel. 44-43-57, g-37155

PRZYCZEPE kempingowa, pierścienek — sprzedam. Tel. 55-28-32.

TELEWIZOR kolorowy Rubin 714 — sprzedam. Tel. 11-56-33 (wieczorem)

FADE 1300 S, nowa — sprzedam. Oferty 37184 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125p, listopad 1982, 2.500 km przebiegu — sprzedam. Oferty 37182 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONY zimowe, 65X13, produkcji włoskiej, strzyczne biegow oraz kompletny mechanizm różnicowy do Fiata 125p, nowe — sprzedam. Oferty 37180 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH turecki, jasny, rozmiar 165-175 — sprzedam. Tel. 37-93-91, po godz. 17, g-37187

ŁADNY, nowy, damski kozuch na szczyplę — sprzedam. Telefon grzeźnościowy 55-20-36, g-37150

KONIA 4-letniego sprzedam. Wiadomości: Nowa Huta-Lęg, ul. Osiedle 9, tel. 44-46-74, g-36920

SKOPE 105 L, nowa — sprzedam. Tel. 11-13-78, g-36924

KOLEKCJE samochodów retro firmy Matchbox oraz innych — sprzedam. Oferty 37108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy Rubin nowy i futro z norek sprzedam. Tel. 66-47-24, g-37128

SKOPE 100 S sprzedam. Obciążeniak do Zaporozia, docisk Fiata 125, akumulator — zamienie na opony 155X14. Tel. 48-48-73, g-36965

OBACZKI złote sprzedam. Telefon 48-47-66, wew. 305, wieczorem.

FIATA 125p, październik 1980 r. — sprzedam. Podgłże 4, tel. 139, g-37146

BONY PeKaO sprzedam. Kraków, ul. Krowoderska 67/5, g-37147

MASZYNE do pisania sprzedam. Tel. 44-07-22, g-36969

NADWOZIE do Fiata 126p sprzedam. Dobczyce, ul. Skalna 1a, g-36956

NARTY K-2 wiązania Solomon 444 — sprzedam. Tel. 55-17-43, g-36954

MIRAFIORI, rok 1976, okazujące sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Waryńskiego 12/35, g-36983

FREZARKA pionowa produkcyjna typ FPB 25z — pilnie sprzedam. Oferty 36989 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, nowy — sprzedam. Kraków, ul. Rzeźnicza 10/27, g-36981

KURTKI z białych lisów, buty narciarskie „Alpina” 42, komódki jasna — sprzedam. Nadzeczna 6/20, g-37202

TELEWIZOR „Libra 203” i magnetofon Panasonic — kasetowy — sprzedam. Kraków, Siemaski 54/30.

„WARSZAWA” sprzedam. Ryba, Kraków, ul. Kasztanowa 56, g-37211

OBACZKI złote sprzedam. Telefon 11-42-42, g-37221

PARE obracek sprzedam. Oferty 37230 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZASTAWA 1100 Mediteran, rok 1980 — sprzedam. Wiadomości: Ściegienego 57/29, wieczorem, g-37261

ENCYKLOPEDIA 13-tomowa sprzedam. Oferty 37264 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE 105 L, 1978, sprzedam. Zakopianska 28, g-37305

126p — październik 1978, nadwozie listopad 1982 — sprzedam. Tel. 55-10-11, wewn. 472, w godz. 18-20, g-37310

FIATA 125p, rocznik 1977, w dobrym stanie — sprzedam. Ogładać, ul. Pod Sikornikiem 12, g-37314

MAGIEL elektryczny sprzedam. Kraków-Bieżanów Stary, ul. Jaglarzów 6, FIŁZY sprzedam. Tel. 48-37-23, g-37319

TELEWIZORY kolorowe — Jowisz i Rubin, nowe — sprzedam. Ul. Brodowicza 5/12, g-37259

ANTYCZNY zegar szafkowy, stojący — sprzedam. Oferty 37275 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH damski zagraniczny nowy — sprzedam. Krowoderskich Zuchów 17/9, g-37277

FIAT 125p, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 66-52-64, g-37238

FUTRO damskie na średnia, szczyplę — sprzedam. Telefon 11-75-43.

KOZUCH męski sprzedam. Telefon 11-47-81, g-37325

„MALUCH”, rok 1979, mały przebieg — sprzedam. Ul. Opolska 65/267, g-37277

MERCEDESA 200 D, stan bardzo dobry — sprzedam. Jan Pałkowski, Bochnia-Proszówki 247, tel. 233-73.

BLAM — łapki karakulowe czarne — sprzedam. Kraków, ul. Mała Góra 16/120 po godz. 16, g-36928

KOZUCH męski — sprzedam. Telefon 33-62-14, g-36972

POLONEZA dwuletniego, stan idealny — sprzedam. Jan Góra, Kraków, ul. Świtezianki 5/10, g-36888

ZŁOTA bransoletka o dużej wadze — sprzedam. Olsza II, Mińska 11/6 (petla „124”), g-36875

PEUGOT 504, 1800 cm³ — sprzedam. Wieliczka, ul. Narutowicza 41, g-36993

ZASTAWA Mediteran, lipiec 1980, granatowa — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 44-77-38, do godz. 20.

LOKALE

WYNAJME pokój pan. Czynsz płatny za 2 lata. Oferty 36354 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY TARG. Własnościowe 2-pokojowe, superkomfortowe z widokiem na Tatry — zamienie na 12-2 lub większe w Krakowie. Oferty 36247 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STRICH, do 60 m² — kupię. Oferty 37028 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

DUŻE 2 pokoje z kuchnią zamienie na pokój z kuchnią w Nowej Hucie. Oferty 36746 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania po 35 m² zamienie na jedno. Oferty 36248 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 własnościowe, śródmieście, II piętro, jasna kuchnia, duża łazienka, parkiet — telefon — sprzedam. Wiadomości: tel. grzeźnościowy 22-47-84 lub oferty 36911 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIA, lokalu na ciche rzemiosło poszukuje w Krakowie lub okolicy. Tel. 44-12-70, g-36873

DWA pokoje z kuchnią, superkomfortowe, na Woli Duchackiej — zamienie na równorzędne w okolicy ul. Karmelickiej. Tel. 33-47-05.

BEZDZIEŁNE małżeństwo „członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pilnie mieszkania. Oferty 37199 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Gazie kiedy

PIATEK	SOBOTA	NIEDZIELA
17	18	19
GRUDNIA	GRUDNIA	GRUDNIA
Olimpij	Gracjana	Urbana
Lazarza	Bogusława	Dariusza

TEATRY

Piątek

Stowackiego 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 17.15. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 18.00. Orestes. Ludowy 18.00. Igraszki z diabłem, scena „Nurt” 17.15. Wdowy. Muzyki (ul. Lubicz 48) 19.15. Błękitny zamek. Groteska 17.15. Kasia z czekolady. STU (al. Krasieńskiego 16) 19.15. Tajna misja.

Sobota

Stowackiego 19.15. Trans-Atlantyk. Miniatura 19.30. Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 18.00. Orestes. Bagatela 19.15. Z księgi apokryfów. Ludowy 18.00. Igraszki z diabłem. Scena „Nurt” 17.15. Wdowy. Muzyki 19.15. Błękitny zamek (prem. pras.). Groteska 16.15. Krolewna i echo. 15.15. Kasia z czekolady. 17.15. Baśń o pięknej Pulchery i szpetnej Bestii. STU 19.15. Tajna misja. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 18.15. Jasełka (prem.). Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19.15. Proces.

Niedziela

Stowackiego 18.15. Dydona i Eneas. 19.15. Trans-Atlantyk. Miniatura 19.30. Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 18.00. Orestes. Kameralny 19.15. Bezimienne dzieło (abonamenty nieważne). Bagatela 11.15. Pani Wdzięczny Strumyk. Ludowy 18.00. Biedzieli polski. Groteska 10.15. Krolewna i echo. 15.15. Kasia z czekolady. 17.15. Baśń o pięknej Pulchery i szpetnej Bestii. STU 19.15. Tajna misja. Kolejarka 15.15. Jasełka. Teatr 38 19.15. Proces.

KINA

Piątek

Kijów — niecz. Uciecha 16. Białe słońce pustyni (radz. l. 15). 18. 20. Przeprowadzka (pol. l. 18). Warszawa 16. Narodziny gwiazdy (USA l. 15) — pożegnanie z filmem). 19. Agonia (radz. l. 18). Wolność 15.45. Dolina Issy (pol. l. 18). 18. 20. Śmiertelny posąg (fr. l. 15) — pożegnanie z filmem). Wanda 15.45. Szantaż (ang. l. 18) — pożegnanie z filmem). 18. Kobra (jap. l. 18) — pożegnanie z filmem). 20. Konopielka (pol. l. 15). M. Gwardia — Iluzjon 16. 18. 20. Film prod. franc. z cyklu: Melodramat na ekranie. Wrzós (ul. Zamajskiego 50) 15.45. Niespodziewany strzał (radz. l. 15). 18. 20.15. Człowiek klanu (USA l. 18) — pożegnanie z filmem). Świt (os. Teatrulne 10) 16.00. Oni walczyli za ojczyznę (radz. l. 12). 19. Tess (fr. l. 15). Mała sala 15.30. 19. Republika Użycka (jug. l. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16.00. Ostatni raz (USA l. 15) — pożegnanie z filmem). 18. 20.15. Człowiek klanu (USA l. 18) — pożegnanie z filmem). Mała sala 15.15. 17. 19. Okna czasu (weg. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 16.00. O jeden most za daleko (ang. l. 13). 19. Nie ma powrotu Johnny (pol. l. 15). 20.15. Zapis zbrodni (pol. l. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15.15. Nie ma powrotu Johnny (pol. l. 15). 17. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15). 19. Zmory (pol. l. 18). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkiowiec (ul. Grzegorzewska 71) 16.15. Pi-raci na Pacyfiku (fr.-rum. b.o.). 18. 20.15. Wujaszek z Ameryki (fr. l. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 16.15. DKF: Trzy dni Kondora (USA l. 15). 18.15. Vabank (pol. l. 15). 20.15. Małżeństwo Marii Braun (RFN l. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15.15. 17. 19. Imperium namiętności (jap. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15. Historia złoty ciemki (pol. b.o.). 17. 19. Bez skrupułów (fr. l. 15). Wista (ul. Gazowa) 15.15. 17. 19. Na tropie Sokoła (NRD l. 15). Stinks (ul. Majakowskiego 2) 15.30. Czas Apokalipsy (USA l. 18). 18. DKF „Kropka”.

Sobota

Kijów — niecz. Uciecha 13. Spotkanie na Kasiopei (radz. b.o.). 16. Białe słońce pustyni. 18. 20. Przeprowadzka. Warszawa 16. Narodziny gwiazdy. 19. Agonia. Wolność 10. 12.15. Amnestia (pol. l. 15). 15.45. Dolina Issy. 18. 20. Śmiertelny posąg. Wanda 10. 12.45 — seanse zamknięte. 15.45. Szantaż. 18. Kobra. 20. Konopielka. M. Gwardia — Iluzjon 16. 20. Film prod. franc. z cyklu: Melodramat na ekranie. 18. Film z cyklu: Historia kina. Wrzós 15.45. Niespodziewany strzał. 18. 20.15. Człowiek klanu. Świt 16. Oni walczyli za ojczyznę. 19. Tess. Mała sala 15.30. 19. Republika Użycka (pol. l. 18). 13. Zmory (pol. l. 18). 16. Disco juniors i cinema (l. 15). 20. Disco i cinema (l. 18). Pasaż 12. Bajki. 13. Weronika w krawie czarów (rum. b.o.). 10. 15. 17. Imperium namiętności. Podwawelskie (ul. Komandorskiej) 15.30. 17. 12. prac Asterixa (fr. b.o.). Ugorek 15. Historia złoty ciemki. 17. 19. Bez skrupułów. Wista 15.15. Przygody małej Nuki. 17. 19. Na tropie Sokoła. Stinks 15.30. 18. 20.30. Czas Apokalipsy.

wiek klanu. Świt 16. Oni walczyli za ojczyznę. 19. Tess. Mała sala 15.30. 19. Republika Użycka. Światowid 16. Ostatni raz. 18. 20.15. Człowiek klanu. Mała sala 15.15. 17. 19. Okna czasu. Kultura 10.30. Nie ma powrotu Johnny. 12. 16. Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I (pol. b.o.). 13.30. 17.30. Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. 20. O jeden most za daleko. Wiedza 11. 15. 19. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15). 13. Nie ma powrotu Johnny. 17. Zmory. Dom Zolnierza — niecz. Związkiowiec 11. 13. 15. 17. Kabaret dziecięcy Psikus: Świąteczne figle-migle. 19. Wujaszek z Ameryki. Rotunda 10. Golem (pol. l. 18). 13. Zmory (pol. l. 18). 16. Disco juniors i cinema (l. 15). 20. Disco i cinema (l. 18). Pasaż 12. Bajki. 13. Weronika w krawie czarów (rum. b.o.). 10. 15. 17. Imperium namiętności. Podwawelskie (ul. Komandorskiej) 15.30. 17. 12. prac Asterixa (fr. b.o.). Ugorek 15. Historia złoty ciemki. 17. 19. Bez skrupułów. Wista 15.15. Przygody małej Nuki. 17. 19. Na tropie Sokoła. Stinks 15.30. 18. 20.30. Czas Apokalipsy.

Niedziela

Kijów — niecz. Uciecha 13. Spotkanie na Kasiopei. 16. Tajemniczy młoch (radz. b.o.). 18. 20. Przeprowadzka. Warszawa 12. Obcy — 8 pasażerów Nostromo (ang. l. 15). 16. Narodziny gwiazdy. 19. Agonia. Wolność 10. 12.15. Amnestia. 15.45. Dolina Issy. 18. 20. Śmiertelny posąg. Wanda 10. 12.15. Przygody Tomka Sawyer (USA b.o.). 15.45. Szantaż. 18. Kobra. 20. Konopielka. M. Gwardia 15.45. 18. 20.15. Takówkarz (USA l. 18) — pożegnanie z filmem). Wrzós 12. Bajki. 13. Superpotwór (jap. b.o.). 16. 18. 20. Wzgórza Zelengory (jug. l. 15). Świt 14.15. Księżniczka na grochu (radz. b.o.). 16. Czerwony namiot (radz. b.o.). 19. Tess. Mała sala 15.30. 19. Republika Użycka. Światowid 14. Krolewna i gwiazda wieczorna (czech. b.o.). 16. Ostatni raz. 18. 20.15. Człowiek klanu. Mała sala 15.15. 17. 19. Zasady dominy (USA l. 15). Kultura 10.30. 16. Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I. 12. 17.30. Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. 14.30. Nie ma powrotu Johnny. 20. Bez miłości (pol. b.o.). 18. 20.15. Człowiek klanu (USA l. 18) — pożegnanie z filmem). 19. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. 15. Nie ma powrotu Johnny. 19. Zmory. Dom Zolnierza 9. Nie ma mowy (pol. b.o.). 11.30. Krzyżacy (pol. b.o.). 15.45. Zemsta różowej pantery (ang. l. 12). 18. Rocky II (USA l. 15). Związkiowiec 11. 13. 15. 17. Kabaret dziecięcy Psikus: Świąteczne figle-migle. 19. Wujaszek z Ameryki. Rotunda 16.15. KSF: Żyć własnym życiem (fr. l. 18). 18.15. Światło lata (fr. l. 18). 20.15. Vabank (pol. l. 15). Pasaż 10. 11. 12. 13. 14. Bajki. 15. 17. 19. Imperium namiętności. Podwawelskie 11. 12. Bajki. 13. 15. 17. 12. prac Asterixa. Ugorek 12. 13. Bajki. 14. Tajemnica syzyfu Marabuta. 15.30. Historia złoty ciemki. 17. 19. Bez skrupułów. Wista 11. Bajki. 12. Przygody małej Nuki. 15. 17. 19. Na tropie Sokoła. Stinks 11. 12. 13. Bajki. 15.30. 18. 20.30. Czas Apokalipsy.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.). Muzeum Katedrale (piąt. sob. niedz. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieszkowej Skale (niecz.). Muzeum Lenina. Topolowa 5: Lenin w Polsce. Hala Krakowa w kształt patriotyzm i internacjonal. treści pols. ruchu robot. (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41: U źródeł naszego wieku (piąt. sob. niedz. 9—15). w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Oficyna antroligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Mieczostwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.). Muzeum Historyczne, Krzysztofory,

Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury. Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Szopki krak. (piąt. 10—17, sob. niedz. 9.30—16). Muzeum Teatrulne, ul. Szpitalna 21: (niecz.). Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 21 (piąt. 11—13, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.). Szofalskich, pl. Szezepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16). Czarotyskich, Pijarska 8: (niecz.). Nowy Gmach, al. 2 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: (niecz.). Pawilon Wystawowy, pl. Szezepański 2: Sztuka dla przeżywania (RFN) (piąt. sob. niedz. 11—13). Pryzmat, Łobzowska 3: (niecz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Kiermasz fot. współcz. (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.). Pałac Sztuki, pl. Szezepański 4: Mal. St. Głubickiego i G. Nowak (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (piąt. sob. niedz. 10—17). al. Róż 3: Mal. M. Lewandowskiej (piąt. sob. niedz. 10—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Interpretacje Fausta (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.). Czytelnia: 100-lecie pols. ruchu robot. (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '82. Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalinia Soli (piąt. sob. niedz. 8—15). Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w starej fotografii (piąt. sob. niedz. 8—15). KMPiK, pl. Centralny: Galeria: 60 lat ZSRR (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.). Czytelnia: Drewno — miasto sztuki (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 19—18, sob. niedz. niecz.). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860—1939 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek — Sobota Niedziela

Łogot. MO, tel. 997. Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Bazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (cała doba). Rynek Podgórski 2: 65-23-30, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba). Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechówiec tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 21. Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Larng. Kopernika 23a. Okulist. Kopernika 38. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40. przypadki n-rzawowe: Pradnicka 35. Chir. dzieci. Okulist. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Urolog. Pradnicka 37. Larng. Kopernika 23a. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. N. Huta, os. Na Skarpie 65 i Kombinat. Chir. dzieci. Larng. Pradnicka 35. Urolog. Grzegorzewska 18. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i Okrodku Zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia (8—12).

Środowiskowe — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14). Skawińska 3, tel. 66-34-52. Długa 38, tel. 22-36-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 42-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14). al. Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzesławickie, tel. 44-57-77, zgłoszenia wizyt dom. tel. 44-17-70. Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14). Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasieńskiego 23, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14). ul. Teligi 3, tel. 53-40-55. Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-35-23, Niemcewiczka 7, tel. 66-12-03.

Inf. Szpitali Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.).

Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławskiego 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myslenice Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Teksy. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci. (15.30—23, niedz. 7.30—22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.). tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 983 (14—19, sob. niedz. niecz.). Telefon dla Rodziców 22-02-10 (14—18, sob. niedz. niecz.). Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16—18). Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18). Pogotowie Techn. „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-34 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

APTEKI

Piątek — Sobota Niedziela

Rynek Gł. 42, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum C, al. Struga 36, os. Kazimierzowski.

Dodatkowe apteki czynne w sobotę od 8—21: Długa 4, Karmelicka 28, pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Azory — Niska, N. Huta — os. Na Stoku; od 8—19: Komorowski 11a, Zakoplańska 103.

RADIO

Piątek I

15.10 Studio Młodych. 15.35 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Spod znaku Polihymni. 17.10 Panorama świata. 17.30 Kamerton. 18.05 Mag. morski. 18.30 ABC pios. 18.50 Babie lato — fr. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywych. 20.35 Komunikat Tot. Sport. 20.35 Gra duet. Syrewicz — Suchocki. 20.45 Kronika sport. 21.10 K. Szymanowski w Poznaniu. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Scena i ekran. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

Piątek II

Wiadomości: 15.30, 21.30, 23.45. 14.50 Najpiękniejsza jest muz. polska. 15.15 Zespoły z tamtych lat. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Dziś pyt. — dziś odp. 17.00 Nasz dom i my. 17.40 Rad. przegląd publ. 19.00 Kompozytor trg. 19.35 Pr. na dobranoc dla dzieci: Niewidzialny łowca. 20.00 W muz. dialogu. 20.45 Jez. ang. 21.00 Wieczorna antena — lit-muz.: 21.05 Nagranie wiecz. 21.15 Jesień patriarchy — fr. pow. G. Marqueza. 21.40 Koncert liryczny. 22.00 Wieści — Mag. 22.30 Świat muz. dawniej. 23.00 Wiersze Wł. Broniewskiego. 23.05 Granice jazzu. 23.50 Sentencje wiecz.

Piątek III

15.05 Wszystko o sporcie. 15.30 Z mojej płytki. 16.30 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.05 Códz. pow. w wyd. dźwięk.: A. Bahdaj — Trzecia granica. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 20.00 Interadio. 20.40 J. Adamskiego rozważania o krytyce inteligencji. 21.10 W kregu ballady. 21.30 A. Saint-Exupery — Mały książę. 21.45 Godzina jazzu. 23.30 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Poezja M. Jastruna.

Piątek IV

15.03 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Nagie życie — aud. na podst. książki O. Lewisa. 19.05 Klasyk muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 21.15 Klub Stereo (stereo). 22.40 Teatr PR — Zapalniczka — słuch. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota I

8.15 Obserwacje. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Złot. kwadrans. 9.00 Cztery pory roku — Jesień. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Muz. ludowa. 13.40 Muz. z ser. telewizyjnych. 13.55 Studio Reals. 14.05 Pios. trochę zapomniane. 14.30 Przeboje '82. 14.50 Wiersze W. Asperstema. 15.00 Ania z Zielonego Wzgórza — odd. słuch. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 Babie lato — fr. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Z teatralnego afisza. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Komunikaty Tot. Sport.

21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy (stereo). 22.30 Rad. Tyg. Kult. 28.10 Tydzień w świecie. 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

Sobota II

5.30 Poranne Sygnały. 9.00 Ludzie, epoki, obyczaje. 9.35 Ludzie, epoki, obyczaje. 11.35 Komentarz międzynarod. 11.40 P. Figurski improwizuje na skrzypcach. 12.05 Od A do Z pols. pios. 12.30 Pisarz na cenzurowanym — M. Hłasko. 13.00 Muz. wizytówki tyg. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Album operowy. 14.30 Niewzyciężony — fr. pow. St. Lema. 14.50 Nagr. nowe i najnowsze. 15.35 Muz. z Andów. 15.50 W środek tarczy — 10 minut o sporcie. 16.00 Między nami — mag. 16.20 Drogi poznania. 16.40 W świecie humanistyki. 17.00 Nasz dom i my. 17.40 Rad. przegląd publ. 18.55 Odpowiedzi na listy. 19.00 Matysłakowie. 19.35 Supelk — mag. 20.00 Kompozytor tyg. 20.30. Spiewane strofy — W. Młynarski. 20.45 Jez. franc. 21.00 Wieczorna antena lit-muz. 21.05 Nagr. wieczoru. 21.15 Klub dobrej książki — Jesień patriarchy. 21.40 Słowo w piosence. 22.00 Głosy. 22.30 Moje muz. fascynacje. 23.00 Bałwanologia. 23.50 Sentencje wieczoru.

Sobota III

8.15 Polit. dla wszystkich. 9.05 Zaczynamy we dwoje. 9.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 10.05 Melodia przypomni ci film. 10.30 Codziennie pow. w wyd. dźwięk.: A. Bahdaj — Trzecia granica. 11.10 W kregu muzyki Q. Jonesa. 11.30 Nie czytaliśmy, to posłuchajcie. 11.45 W tonacji Trójki. 13. Zabić drożdża — odd. pow. Harper Lee. 13.10 Wariacje na temat... 14. Awangarda muz. różnych czasów. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16. Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.05 Cena umowna — a wartość? 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 20.05 Listy Przebojów Pr. III. 22. Teatrzyk Zielone Oko: Zabójstwo w Woodman's Lee. 22.30 Gra ork. T. Dorseya. 23. Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Poezja M. Jastruna.

Sobota IV

6.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 6.30—8.00 Kraków na antenie w tym: 6.30 Nasz dzień. 7.30 Koncert poranny (stereo). 8.00 Poranna serenada. 9.05 Przedpołudnie z A. de Larrocha (stereo). 10.30 Z muz. nagr. bratnich radiofonii (stereo). 11.00 Krew na pierwszym stronie. 11.30 Z malowanej skrzyni. 12.05 Co jest grane? (stereo). 13.00—14.00 Kraków na antenie, w tym: 13.00 Ziele na kraterze — odd. pow. M. Wańkowicza. 13.10 Studio nastrojów (stereo). 13.35 Z ojca na syna. 14.00 Humoreski na zimowe popołudnie. 14.30 Co jest grane? (stereo). 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie, w tym: 17.05 Ostatni biały krak. 17.38 Muz. rozr. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Minimagazyn. 19.05 Co jest grane? (stereo). 19.30 Wieczór w Filharmonii (stereo). 20.30 Nagie życie — aud. na podst. książki O. Lewisa. 21.00 Klub Stereo (stereo). 22.40 Studio Stereo zaprasza (stereo).

Niedziela I

8.30 Echo sport. soboty. 8.35 Przegląd tyg. 9.05 Rad. Mag. Wojskowy. 10.00 Radio Kierowców. 10.03 Przeboje naszych przyjaciół. 10.30 Poezji, oświecony świat — słuch. J. Kulmowej. 11.05 Niedz. koncert OIRT. 12.54 Radio Kierowców. 13.00 Słynni wirtuosi. 13.35

Po- czątek ruiny

Słabszy, jakby przyhamowany rozwój fizyczny, osłabienie sił i wytrzymałości, wyraźnie gorsze postępy w nauce — o tych skutkach palenia tytoniu przez młodzież, początkowo niedostrzeganych, ale uciążliwych, pisaliśmy przed tygodniem. Dziś chcemy zwrócić uwagę młodzieńców na ten fakt, że palenie tytoniu, a nie palenie papierosów, jest przyczyną wielu chorób. A w rezultacie znacznie częściej i dłużej chorują, trudniej się leczą. Dym papierosowy, zawierający kilkaś trujących substancji, działa szkodliwie zarówno bezpośrednio, drażniąc błonę śluzową jamy ustnej, górne i dolne drogi oddechowe, jak również pośrednio — po przedostaniu się niektórych związków po-

Człowiek i środowisko. 18.45 Publ. międzynarod. 14.05 Przegl. tygodników lit. 14.30 Był człowiek — rep. 15.00 Aud. literacka. 15.25 Pożeg. inspektora Aitena. 15.35 Katedra nauk. 16.05 Między fantazją a nauką. 16.35 Koncert żywych. 17.15 Radio Kierowców. 17.20 Kamerton. 18.00 Komunikaty Tot. Sport. 18.05 Merkuriusz rząd

AZS Olsztyn i Legia na Suchych Stawach

Wiślaczki w Mielcu

NIEZWYKLE interesujące mecze odbędą się w tym tygodniu w hali Hutnika na Suchych Stawach. Gospodarze zmierzą się bowiem z duetem AZS Olsztyn — Legia Warszawa, który w tabeli ekstraklasy siatkarzy znajduje się tuż za liderem — zespołem wrocławskiej Gwardii.

Hutnicy nieźle wystartowali w nowym sezonie, w 6 spotkaniach odnieśli 4 zwycięstwa (w tym 2 w pojedynkach wyjazdowych), a trzeba pamiętać, że tuż przed rozpoczęciem rozgrywek doznali poważnego osłabienia. Powołanie do służby wojskowej otrzymał Wacław Golec (być może zobaczymy go w barwach Legii), zrezygnował z uprawiania sportu Ireneusz Sańka.

Mecze z akademikami z Olsztyna i legionistami stanowią bardzo poważny sprawdzian formy dla podopiecznych Jerzego Szymczyka i jeżeli pokuszą się oni o pokonanie groźnych rywali znacznie wzrosną ich szanse na znalezienie się w czołowej „4” I ligi. Ostatnio jednak podczas turnieju o „Stalowy puchar” i w półfinale Pucharu Polski, roz-

grywanych w Nowej Hucie siatkarze z Suchych Stawów przegrali z AZS-em 2:3 i w takim samym stosunku z Legią. Teraz oczekujemy udanych rewanżów krakowskiej drużyny.

A oto pełny program najbliższej serii spotkań: sobota HUTNIK — AZS OLSZTYN, Resovia — Legia, Gwardia — Beskid, Chelmiec — Płomień, niedziela HUTNIK — LEGIA, Resovia — AZS, Gwardia — Płomień, Chelmiec — Beskid, Posenia — Resovia.

SIATKARKI ekstraklasy rozegrają w tym tygodniu ostatnią serię tegorocznych pojedynków. Ponownie zobaczymy je w akcji dopiero 15 stycznia.

Przerwa w rozgrywkach zostanie wykorzystana przez trenera kadry Andrzeja Dulskiego na krótkie zgrupowanie, oraz na atrakcyjny wyjazd naszej reprezentacji do RFN i Holandii.

A co nas czeka w ciągu trzech najbliższych dni? M. in. zespół krakowskiej Wisły wystąpi w niedzielę w Mielcu przeciwko drużynie beniaminka Stali Mielec. Przeciwniczki obrońcy mistrzowskiego tytułu, mimo wzmocnienia, bardzo słabo spisują się w walce o pierwszoligowe punkty. Odnieśli zaledwie jedno zwycięstwo w 8 meczach! Dlatego ewentualna porażka Wisły w tym pojedynku uznałoby się za ogromną niespodziankę, choć wiemy, że kłopoty kadrowe z jakimi boryka się trener Lesław Kedryna wpływają na wahania formy „Białej gwiazdy”.

Od dwóch tygodni nie trenują np. z zespołem Jarosława Rożanaka i Lucyna Frątczak, które są studentkami warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego i przebywają obecnie w stolicy na kilkunastodniowej sesji. Przyjadą oczywiście do Mielca, ale przystąpią do gry bez przygotowania.

Oprócz meczu Stal Mielec — Wisła odbędą się w tym tygodniu następujące spotkania: dziś Radomka — Stal Bielsko, Zawisza — Płomień, jutro Czarni — Start, Spójnia — ŁKS, w niedzielę Czarni — ŁKS, Spójnia — Start, Radomka — Płomień i Zawisza — Stal Bielsko. (js)

Poznański duet w Krakowie



Czy Hutnik pokrzyżuje plany Lecha?

KOSZYKARKE ekstraklasy kończą pierwszą fazę ligowych rozgrywek. Po nadchodzącej kolejce spotkań dziesiątka ligowa podzielona zostanie na dwie grupy i 15 stycznia przystąpi do dalszych walk — pierwsza szóstka o mistrzostwo Polski, ostatnia czwórka o miejsca 7—10 z tym, że dwie ostatnie drużyny zostaną zdegradowane do II ligi.

W zasadzie wszystko jest już prawie wyjaśnione. Wisła, ŁKS, Włókniarz, Słęża i AZS Poznań mają zapewniony stu procentowy awans do pierwszej grupy, a szóstym zespołem winien być poznański Lech. Lech ten zespół musi jeszcze walczyć, ma bowiem tylko jeden punkt przewagi nad gdańską Spójnią i w wypadku dwóch porażek w Krakowie przy zwycięstwie — choćby jednym — gdańszczanek. Spójnia znajdzie się w czołowej szóstce. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, bowiem drużyna J. Gorzelania grać będzie wyjazdowo spotkanie w Łodzi i w Pabianicach, a więc z czołowymi drużynami ligi, które ubiegają się o mistrzowski tytuł, nie mogą więc meczów „odpuścić”, czy pójsz na jakieś układy pozasportowe. Gdyby tak się stało, to Lech nawet przy przegranych tak z Wisłą jak i z Hutnikiem znajdzie się w czołowej grupie. Jedno zwycięstwo poznańskich w Krakowie, to już stu procentowy awans do szóstki. I o to jedno zwycięstwo będą koszykarki Lecha walczyły z Hutnikiem, trudno się bowiem spodziewać by zdołały zagrozić Wiśle. Tak więc niedzielny mecz w Nowej Hucie, między słabszymi drużynami tego sezonu urasta do miary sporego wydarzenia.

Ciekawie zapowiada się też walka poznańskich akademikzek z krakowskim duetem. Hutnik jeszcze nie spasował, jeszcze nie pogodził się z degradacją, walczy z całych sił o punkty. Wątek w sobotę czeka AZS trudna praca na Suchych Stawach. Nowotnickówna, której skrócono karencję i dano zgodę na przejście z Korony do Hutnika, poważnie wzmocniła zespół nowohucki, w pierwszych swych dwóch występach — w Gdańsku i we Wrocławiu wykazała dobrą dyspozycję rzutową, zdobywając 44 pkt. Może więc zespół krakowski pokusić się o zwycięstwo nad dość chimerycznie grającymi poznańkami. Choć teoretycznie to one są faworytkami zawodów. W niedzielę podopieczne Krzysztofa Książka winny wygrać z Lechem, choć

Ile punktów zdobędzie M. Młynarski?



Wygrać z Górnikiem to awansować do pierwszej szóstki ekstraklasy

KOSZYKARZE, podobnie jak i ich koleżanki, kończą w niedzielę pierwszą połowę sezonu i 15 stycznia rozpoczyna fazę decydujących boju o mistrzowski tytuł oraz o utrzymanie się w ekstraklasie. Program rozgrywek jest identyczny jak u pań, pierwsza szóstka gra między sobą o tytuł, ostatnia czwórka o uchronienie się przed spadkiem do II ligi.

W chwili obecnej 5 zespołów ma już pewne miejsce w puli

finałowej (Górniki, Gwardia, Lech, Zagłębie, Stal) o awans walczą jeszcze Wisła i Śląsk. „Wawelskie smoki” są na szóstym miejscu, mają na swym koncie 25 pkt, wrocławianie zajmują siódma lokatę z dorobkiem 22 pkt. Ale drużyny krakowskie pozostały do rozegrania już tylko jeden mecz, z Górnikiem Wałbrzych, podczas gdy wojskowi mają przed sobą dwa spotkania. W koszykówce za wygraną przynajmniej dwa punkty, za porażką 1 pkt. Wisła, gdyby uległa górnikom zakończy więc tę część rozgrywek z 26 punktami, wrocławianie w wypadku dwóch wygranych (a jest to możliwe, bowiem podejmują w swojej hali Stal i Zagłębie) zrównaliby się z zespołem „Smoków” punktami. Ponieważ mają na swym koncie dwa zwycięstwa nad nimi, to oni weszliby do pierwszej szóstki.

Zanosi się więc na spore emocje. Tym bardziej, że wystąpi na parkiecie Mieczysław Młynarski, najlepszy strzelec naszej ekstraklasy, zawodnik który popisał się przed tygodniem, nieprawdopodobnym wręcz wyczynem, zdobywając w jednym meczu aż 90 punktów!!! Ile ich uzyska w Krakowie?

Czy wiślaków stać na wygraną z liderem rozgrywek? Gdyby brać za podstawę przypuszczeń mecze sprzed tygodnia, to raczej nie. Forma krakowian budzi bowiem wiele zastrzeżeń. Grają mało skutecznie, nie walczą w obronie. Lech potencjalnie możliwości zespołu są z pewnością większe niż to co ostatnio obserwujemy w jego wydaniu. Może więc w obliczu tak bardzo ważnego spotkania, potrafią się zmobilizować do zaciętej walki. Może wróci do gry chory Janusz Seweryn? Zobaczymy.

Na narty do... Rumunii

ŚNIEGU w naszych górach, jak na razie, nie ma, i górale martwią się że może go jeszcze jakiś czas nie być. Kto ma możliwość może wybrać się w góry słoweńskie, rumuńskie, czy bułgarskie, gdzie już jeżdżą na nartach.

Dziś w paru słowach o miejscowości Predeal w rumuńskich Karpatach, położonej pośród wysokich gór (Bucegi, Clabucet, Gârbova, Piatra Mare, Postăvarul), gdzie rzeki wyłobity dwie głębokie doliny. Na ich stokach są znakomite warunki narciarskie. Predeal ma liczne wyciągi narciarskie oraz możliwość doboru tras w zależności od umiejętności jazdy na nartach. Leży na wysokości 1040 metrów, średnia temperatura zimy wynosi tu niewiele ponad 4 stopnie minus, a przeciętna grubość pokrywy śnieżnej — pół metra.

Do Predealu zapraszają polskie biura turystyczne, w Kra-

kowie m. in. „Sports-Tourist”, proponując turnusy 14-dniowe koleją (krakowianie wsiadają w Przemyslu) do Bukaresztu, skąd autokarem do Predealu (ok. 145 km ze stolicy Rumunii). Turnusy: 17—30 stycznia, 6—19 lutego — 18—31 marca, oraz turnusy samolotowe 11- lub 12-dniowe z Warszawy do Bukaresztu, skąd dalej autokarem na miejsce. Turnusy: 28 stycznia — 8 lutego, 8—18 lutego, 1—11 marca. W Predealu polscy turyści mieszkają w hotelu I kategorii „Cioplea”. Istnieje ponadto możliwość zakupu przed wyjazdem karntów na wyciągi linowe. Bliższych informacji udziela biuro „Sports-Tourist” przy ul. św. Jana 18. (2)

Pingpongistki AR mistrzyniami

W DNIACH 13—14 grudnia w Lublinie odbyły się IX mistrzostwa Akademii Rolniczych w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. Znakomicie wypadły w nich krakowianki, zdobywając złoty medal, po zwycięstwie w finale nad Wysznią Szkołą Rolniczo-Pedagogiczną z Siedle 6:4. Sukces ten wywalczyły: Halina Górczyńska, Zofia Kmiecik i Barbara Trybuch. W konkurencji mężczyzn wygrał Lublin przed Warszawą, Kraków był dziewiąty.

TELEGRAFICZNIE

LIMA. W trzecim meczu swego peruwiańskiego tournée polska reprezentacja olimpijska w piłce nożnej zremisowała z zespołem Alianza 0:0.

HAWANA. Kubański cieżarowiec Daniel Nunez został wybrany w ankiecie agencji Prensa Latina najlepszym sportowcem Ameryki Łacińskiej i strefy Karaibów w 1982 r.

BONN. Przebywający w RFN piłkarze łódzkiego Widzewa zremisowali 0:0 z zespołem TUS Hassisch Oldendorf.

MOSKWA. Rozpoczął się tu tradycyjny turniej hokejowy o nagrodę „Izwiesti”. W pierwszych meczach CSRS wygrała ze Szwecją 5:4 a ZSRR z RFN 6:2.

BERLIN. Co piąty mieszkaniec NRD jest członkiem organizacji sportowej. Niemiecki Związek Gimnastyczno-Sportowy (DTSB) zrzesza 3,3 mln członków.

SARAJEWO. Podczas odbywających się tu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym juniorów w konkurencji par sportowych zwyciężyli M. Awstrijskaja i J. Kwassin z ZSRR.

LILLE. Tenisiści stowoli Francji pokonali w holenderskiej europejskiej Belgii 5:2, ZSRR wygrał z Austrią 5:2, Holandia z Norwegią 4:3. W superlidze prowadzi Jugostawia przed Szwecją a Polska jest 6 wśród ośmiu zespołów.

HARTFORD. Podczas tenisowego turnieju WTC wyeliminowany został kolejny z rozstawionych graczy — J. L. Clere przegrywając z J. Lapidusem 4:6, 6:3, 1:6.

Wypoczynek z TKKF

Na najbliższą sobotę i niedzielę krakowskie TKKF przygotowało ciekawy program imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców miasta.

- SOBOTA**
 - * Otwarty turniej tenisa stołowego — Nowa Huta os. Stalowe 16 (DMH), godz. 10.
 - * Zdobywanie kart pływackich — Pałac Młodzieży ul. Krowoderska 8, godz. 16.15.
- NIEDZIELA**
 - * Turniej szachowy o „Puchar Zimny” — Klub „Sek” os. Ugorek, godz. 10.
 - * Zawody pływackie dla niepełnosprawnych (mężczyźni i kobiety) Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8, godz. 11.30.

Zapisy do wszystkich imprez, na pół godziny przed ich rozpoczęciem, w miejscu zawodów.



NASZA największą i jedyną nadzieją w biegach narciarskich jest Józef Łuszczek. Do tegorocznego sezonu przygotowywał się on pod okiem nowego trenera Leszka Grzybka. Odpowiedź na pytanie jaką formę prezentuje nasz mistrz powinniśmy otrzymać już jutro w Davos (Szwajcaria), gdzie biegiem na 15 km zostanie zainaugurowany Puchar Świata. Oczywiście pod warunkiem, że dopisze aura.

— Niech no zobacze, niech zobacze — powtórzył. Odwrócił głowę Brownella i przyjrzał jej się z bliska. Musiał się przyjrzeć z bliska — zdawał sobie sprawę, że bez względu na jego przenikliwość, niebieskie oczy, wszyscy na statku wiedzieli, że jest krótkowzroczny jak ptak do do, a nie chciał nosić okularów.

— O proszę, popatrzcie tylko na to. Język, wargi, oczy, a przede wszystkim cera. Nie ma wątpliwości, najmniejszych wątpliwości. Wylew do mózgu. Ciepki. I to w jego wieku. Ile miał lat, John?

— Czterdzieści siedem, osiem. Coś koło tego.

— Czterdzieści siedem, tylko czterdzieści siedem. — Potrzebna słowa — To chwytła coraz młodszego. Stres współczesnego życia.

— A ta wyciągnięta ręka, doktorze? — zapytałam. Słęga po telefon. Myśli pan

— To właśnie potwierdza moją diagnozę. Poczuj, że nadchodzi atak, próbował zadzwonić po pomoc, ale wylew był zbyt nagły, zbyt ciężki. Biedny, stary, piękny Brownell. — Odwrócił się i dostrzegł mającego w drzwiach kapitana Bullena. — A, jest pan, kapitanie. Kiepska sprawa, kiepska sprawa.

— Kiepska sprawa — zgodził się Bullen ciężko. — Panno Beresford, pani nie ma prawa tutaj przebywać. Jest pani przemarznięta i drżąc. Natychmiast proszę się udać do kabiny. — Gdy kapitan Bullen przemawiał tym tonem, miliony Beresfordów nie miały najmniejszego znaczenia. — Doktor Marston przyniesie pani później środek uspokajający.

— A pan Carreras, może będzie pan tak uprzejmy... — zaczęłam.

— Oczywiście — zgodził się natychmiast Carreras. — Z największą przyjemnością odprowadzę panią do kabiny. — Ukłonił się lekko, podał jej ramię. Wydawała się z tego więcej niż zadowolona iodeszła.

Pięć minut później w kabinie radiowej wszystko wróciło do stanu normalnego. Peters zajął miejsce zmarłego, doktor Marston powró-



cił do ulubionego zajęcia, to jest do udzielania się w towarzystwie i tegiego popijania z milionerami, kapitan dał mi instrukcje, ja je przekazałem bosmanowi i Brownell, owinęły w płótno, został przeniesiony na dół, do magazynu cieleś.

Pozostałem w kabinie telegrafisty przez kilka minut, rozmawiając z mocno wstrząśniętym Petersem, a przy okazji obojętnie rzuciłem okiem na ostatnią przyjętą depeszę. Wszystkie depesze radiowe były zapisywane od razu po otrzymaniu w dwóch egzemplarzach — oryginał wędrował na mostek, a kopia do spinanych codziennie akt.

Podniosłem leżącą na wierzchu depeszę, lecz nie było to nic ważnego — po prostu wiadomość o pogorszeniu się pogody na południowy wschód od Kuby, z czego mógł, ale nie musiał, wynikać huragan. Rutynowa depesza, dotycząca zbyt odległego terenu. Podniosłem czysty blankiet na depeszę, leżący koło łóżka Petersa.

— Mogę go zabrać? — Proszę bardzo. — Wciąż był zmartwiony, zbyt, żeby się zainteresować, po co mi był potrzebny. — Tego nam nie brakuje.

Zostawiłem go, przez jakiś czas spacerowałem po pokładzie, a potem ruszyłem do kabiny kapitana, gdzie miałem się zameldować jak

skonecz. Jak zwykle siedział w fotelu przy biurku, a Cummings i starszy mechanik na kanapie. Obecność McIlroya, niskiego, grubego wyspiarza z Man, o wyrazie twarzy i włosach Friara Tucka, oznaczała, że kapitan jest mocno zmartwiony i zwołał naradę wojenną. Genialność McIlroya nie ograniczała się jedynie do silników łokowych — za jego pulchną, rozemnianą twarzą znajdował się mózg, przyszczelnie najszybszy na całym „Campari”, wliczając w to nawet Juliusa Beresforda, który musiał być naprawdę bystry, żeby się dorobił trzystu milionów dolarów, czy ile tego tam miał.

— Siadaj no, Mister, siadaj — warknął Bullen. „Mister” nie oznaczał, że byłem na czarnej liście, a jedynie to, że był zmartwiony. — Po Bensonie ani śladu?

— Najmniejszego.

— Cholerny rejs! — Bullen podsunął mi tacę z whisky i szklankami. Ten otwarty przejaw jego niezwykłego liberalizmu był kolejnym dowodem jego z troskowania. — Czestuj się, Mister.

— Dziękuję, sir. — Nalałem sobie szczydrze, taka okazja nieczęsto się zdarzała. — Co robimy z Brownellem, sir?

— O co ci, do diabła, chodzi? „Co zrobimy z Brownellem?” On nie ma nikogo, kogo by trzeba zawiadomić, nie potrzeba na nic niczyjej zgody. Kwatera główna została poinformowana. Pogrzeb na morzu o świcie, zanim pasażerowie zaczną się kręcić. Przypuszczam, że nie powinienem im psuć tej przeklętej wycieczki.

— Czy nie byłoby lepiej zabrać go do Nassau, sir?

— Do Nassau? — Spojrzałem na mnie spoza oprawki okularów, a następnie odłożył je ostrożnie na stół. — To, że zmarł człowiek, to jeszcze nie powód, żebyś miał zwariować.

(Ciąg dalszy nastąpi) (23)